

WYDARZENIA

Ćpanie na całego
Potężną plantację konopi indyjskiej ujawniono w ubiegłym tygodniu w jednej z jeleniogórskich willi.
str. 4



str. 4

W NUMERZE

Służba nie drużba
Kiedyś o pracę w Straży Miejskiej zabiegały dziewczynki młodych mężczyzn. Teraz jest problem z obsadą wolnych etatów.
str. 3

Nie daj się nabrać
Sezon wakacyjnych wojaży już się zaczął. Uważaj na nieuczciwe biura podróży!
str. 2

Misja z biegunką
Mieli jechać do Afganistanu, trafili do jeleniogórskiego szpitala z podejrzeniem zatrucia pokarmowego.
str. 6

SPORT

Wykiwać Orła
Kibice biało-niebieskich złożyli skargę na legnicką policję do prokuratury. A piłkarze Karkonoszy znów wygrywają.
str. 15 i 16



str. 15 i 16

KONKURS !!! Wygraj kurs prawa jazdy **str. 6**

Jeleniogórski **Tygodnik**



Jelonka.com



Nr 22 (33) 28 maja 2007 r. Rok II ISSN 1896-5164 Indeks 224065 CENA: 1zł (w tym VAT 7%)

JELENIA GÓRA Sfuszerowane modernizacje placów i dróg kosztowały grube miliony złotych

Skandal brukowany



Miejski Zarząd Dróg i Mostów chwali się ogólnopolskim wyróżnieniem za wzorową organizację prac remontowych, a kierowcy na dziurach w jeleniogórskich zaniedbanych jezdniach urywają koła! Piesi są wściekli, że potykają się o nierówną kostkę brukową. Zmotoryzowani klną na czym świat stoi, bo stoją w korkach tam, gdzie drogi są wprawdzie gładkie, ale koncepcja remontu nijak przystaje do rzeczywistości. Złośliwi wskazują palcem miejsca, w których niedawno położony asfalt jest zrywany, bo ktoś zapomniał o uzupełnieniu instalacji podziemnych. Przez niedoróbki zapadają się części chodników i pasów ruchu, a stolica Karkonoszy ma opinię podziurawionego miasta o fatalnej infrastrukturze drogowej, za której rzekomą modernizację podatnicy i fundusze Unii Europejskiej zapłacili fortunę.

Wiecej: str. 7

REKLAMA

Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i zapytaj o szczegóły uzyskania kredytu bez zbędnych formalności

Wszystko, czego potrzebujesz, aby dobrze wypocząć...

DobryKredyt to:

Kredyt gotówkowy

- nawet do 60 000 zł,
- na okres do 72 miesięcy,
- także bez zaświadczeń o zarobkach,
- już przy dochodzie 470 zł netto,
- z możliwością ubezpieczenia.

Kredyt konsolidacyjny

- jedna, niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty,
- z dodatkową gotówką nawet do 50 000 zł,
- już przy dochodzie 600 zł netto.

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA. Czekamy na Ciebie!

Dobry Kredyt 58-500 Jelenia Góra, ul. 1 Maja 47
Tel. (075) 752 40 54



PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CHŁODNICZE

www.GASTRO-MARINEX.pl

ul. Grunwaldzka 58,
58-506 Jelenia Góra
tel. 075 75 318 55
fax: 075 76 430 38
kom. 0 601 625 935

GASTRO-MARINEX



Jelonka
Nie zapomnij dać ogłoszenia

Pieniądze leżą na ulicy...
...trzeba tylko wiedzieć, na której

prosta POŻYCZKA

minimum formalności
- wystarczy nowy dowód osobisty i oświadczenie o dochodach

kwota od 400 do 5 000 PLN
okres spłaty od 3 do 24 miesięcy

bez poręczyciela i zgody współmałżonka
sam decydujesz o ubezpieczeniu

getinbank
Sprawdzone na bank

Jelenia Góra
ul. Konopnickiej 15
tel. 075 754 05 50 - 59

< przyjdź i sprawdź

będziemy wszędzie tam, gdzie coś się dzieje

jeśli jesteś świadkiem jakiegoś **WYDARZENIA**....?

Skontaktuj się z nami:
075 75 444 00, 075 643 2556; 0663233041,
0515790900, 0697740731, 0504726575
redakcja@jelonka.com



JELEŃ GÓRA Lato marzeń może zmienić się w koszmar

Nie daj się nabrać

Sezon wakacyjnych wojaży już się zaczął. Uważaj na nieuczciwe biura podróży! Ostrożności nigdy nie za wiele.

W ofertach prześcigają się różne agencje oferujące tanie wczasy niemal we wszystkich zakątkach Europy, a nawet poza nią. Na kilkudniowe wczasy w Turcji można polecieć już za niespełna 1400 złotych od osoby. W cenie nie tylko przelot, lecz także pobyt w hotelu z wyżywieniem. – Tak tanio jeszcze nie było – mówią zainteresowani, którzy już teraz rezerwują wakacyjne loty.

Ale licho nie śpi. Wśród dziesiątek biur podróży, dzięki którym możemy pojechać na kanikule marzeń, są też i takie, które pobyt za granicą mogą dla turystów uczynić koszmarem.

Tak było w przypadku jednego ze znanych, ale już nie istniejących jeleniogórskich biur, którego wiceszefa policja podejrzewa o oszustwa na kwotę ponad czterech milionów złotych.

W minionym tygodniu podejrzanemu przedstawiono siedem zarzutów o oszustwa i zarzut nie ogłoszenia upadłości spółki, pomimo tego, że firma przynosiła straty.

– Zawierał umowy z gestorami turystyki na całym świecie w imieniu Polaków, którzy tam chcieli spędzić wakacje. Zarówno od jednych, jak i od drugich przyjmował na poczet wczasów zaliczki w różnych kwotach – poinformowała nadkom. Edyta Bagrowska z jeleniogórskiej policji.

Teraz ten pan ma spore kłopoty: prokurator zabrał mu paszport i wyznaczył poręczenie majątkowe w wysokości 10 tysięcy złotych. Może trafić na 10 lat do więziennej celi.



Coraz więcej ofert: coraz twardsza walka na turystycznym rynku

Choć od zamknięcia rzeczowego biura minęło ponad trzy lata, jeleniogórzanie wciąż wspominają organizowane tam wakacje. – Wyjechałem na bardzo tani turnus do Egiptu. W sumie grosze za przelot samolotem, czterogwiazdkowy hotel z pełnym wyżywieniem przez dwa tygodnie. Wróciliśmy bezpiecznie i bez problemów – mówi pan Janusz z Jeleniej Góry. Ale ci, którzy wylecieli później, zamiast normalnego powrotu przeżyli gehennę. Przyniesli do kraju opłatki ubezpieczycieli, a letnicy spędzili w niepewności sporo czasu na lotnisku, bo okazało się, że biuro o nich „zapomniało”.

Jak zauważa Jadwiga Redersadowska, miejska rzeczniczka konsumentów, wyjeżdżający na zagraniczne wojaże zachowują się rozsądniej i analizują każdą ofertę. Mniej jest też nieuczciwych biur. Trzeba jednak wciąż bardzo uważać. – Dokładnie przeczytajmy umowę, sprawdźmy wiarygodność biura – radzi pani rzeczniczka.

Centralny rejestr zezwoleń udzielonych biurom podróży znajduje się na stronach internetowych Ministerstwa Gospodarki <http://www.mgip.gov.pl/>

(tejo)

Dobre rady

Kategoria hotelu określona liczbą gwiazdek odpowiada standardom kraju, w którym hotel się znajduje. Często jest to standard inny, niż obowiązujący w Polsce. Turysta niezadowolony z wakacji powinien zgłaszać nieprawidłowości rezydentowi, od razu – na piśmie i za pokwitowaniem.

W ustawie o usługach turystycznych nie pojawiają się pojęcia oferta specjalna, last minute, joker itd. Konsumentowi przysługuje pełny zakres ochrony.

Klient biura podróży ma także prawo w każdej chwili zrezygnować z wycieczki (odstąpić od umowy). Jeśli stanie się to z winy biura podróży, należy mu się zwrot pełnej wpłaconej ceny bez żadnych potrąceń.

JELEŃ GÓRA Lektury prawie poza zasięgiem

Czytelnicy bez książek

Od 4 do 18 czerwca nie będzie można korzystać ze zbiorów Grodzkiej Biblioteki Publicznej przy ulicy Bankowej 27.

Powód: trwające prace związane z rozbudową Jeleniogórskiego Centrum Informacji i Edukacji Regionalnej - Książnica Karkonoska. Zamknięte będą wypożyczalnia ogólna, czytelnia i czytelnia regionalna.

Nie oznacza to jednak całko-

witego ograniczenia dostępu do bibliotecznych zbiorów. Ale wiernych czytelników GBP czekają spacer po mieście w poszukiwaniu ulubionych tytułów.

Będzie można korzystać z wypożyczalni ogólnej w siedzibie

Biblioteki Dziecięco-Młodzieżowej przy ul. Wojska Polskiego 65. Otwarta pozostanie czytelnia czasopism w filii nr 1 przy ul. 1 Maja 68 oraz czytelnia Biblioteki Pedagogicznej przy ul. 1 Maja 43.

Pozostała część zbiorów zostanie zmagazynowana w udostępnionych bibliotece w pomieszczeniach Archiwum Państwowego na terenie cam-

pusu akademickiego przy ul. Podchorążych. Dwie sale do dyspozycji odda także Dom Nauczyciela przy ul. Kilińskiego 22. Tam na czas potrzebny do wykonania robót na Bankowej przeprowadzą się dyrekcja oraz działy merytoryczne GBP.

(tejo)

FELIETON JANKOWSKI W JELONCE

Bandytów wytepić!

Marek Porcusz Katon, zwany potem Katonem Starszym zwykł był każde przemówienie w rzymskim Senacie kończyć zdaniem „Ceterum censeo Karthaginem esse delendam”, co w przekładzie na polskie znaczy: a poza tym sądzę, że Kartaginę należy zniszczyć. Aż w końcu Rzymianie posłuchali go, zdobyli Kartaginę, zburzyli, a ziemię na której stała zaorali i obsypali solą, żeby nic już nie mogła urodzić. Ponadto wybili 90 proc. mieszkańców miasta, a pozostałych sprzedali w niewolę.

Pouczająca ta historia świadczy o tym, że wielokrotne powtarzanie czegoś przynosi efekt. Idę więc w ślady starożytnego męża i powtarzam po raz kolejny: trzeba w naszym mieście wytepić bandytów za kierownicami aut.

Przed rokiem przyjechał do Jeleniej Góry Piotr Batorowicz, niedawno jeszcze jeleniogórski dziennikarz, od kilku lat pracujący w Chicago. Po kilku dniach wyznał, że w czasie jazdy samochodem po mieście włosy stają mu dęba ze strachu.

Chicago to nie jest małe miasto. Na dobitkę jest największym po Warszawie skupiskiem Polaków w świecie. Chicagowski reporter musi każdego dnia jeździć autem, żeby na czas dotrzeć tam, gdzie coś ciekawego właśnie się zdarza. A jednak to jazda po Jeleniej Górze, a nie po amerykańskiej metropolii wprawiła go w lęk.

Żaden w tym powód do chwały.

Nie ma tygodnia, żeby na Alei Jana Pawła II albo na ulicy Wolności nie zdarzyło się kilka wypadków. Najczęściej drobnych stłuczek, ale wcale nie rzadko groźnych, a nawet śmiertelnych.

To, że auta zderzają się albo najjeżdżają na przechodniów głównie na ulicach szerokich, z dobrą widocznością, przyzwolitym nawierzchnią i światłami, nie pozostawia wątpliwości: przyczyną wypadków jest za szybka jazda. Kierowcy – wbrew potocznym opiniom

niekoniecznie młodzi – pędzą upojeni prędkością, ale umiejętności im nie wystarczy, żeby nad samochodem zapanować.

Każdy, kto jeździ albo chodzi po mieście widywał nie dziesiątki już a setki razy samochody wyprzedzające na skrzyżowaniach, zajeżdżające innym drogę, wymuszające pierwszeństwo wpadające między pieszych na pasach, niezdolne wyhamować przed światłami, ale przede wszystkim mimo ograniczeń prędkości pędzące na oślep i bez opamiętania po miejskiej obwodnicy czy po Wolności. Dziwne tylko, że nie widuje ich policja.

Kierowcy tych aut są niebezpieczni jak małpy, którym ktoś dał brzytwę. Dla siebie i dla innych. Głupota i brak wyobraźni – nawet tych wykształconych i w innych okolicznościach potrafiących pomyśleć – uodporniają ich na wszelkie argumenty.

Tych ludzi należy karać maksymalnymi mandatami i odbieraniem największej z dopuszczalnych liczb punktów, bo tylko to są w stanie zrozumieć. A jeśli który spowoduje wypadek, najsurowszymi wyrokami i pozbawianiem prawa jazdy.

Zaskandal uważam zamknięcie przejścia dla pieszych, na którym pod kołami zbyt szybko jadących aut zginęli ludzie. Bo to było zwycięstwo bandytów za kierownicą. Teraz mogą pędzić jeszcze szybciej bez obawy, że im trafiony przechodzień poruszy i zakręwi karoserię.

Przed tym przejściem powinien być stanąć policjant i zatrzymać oraz karać wszystkich jadących za szybko. Tak długo, aż nikt nie przekraczałby tam bezpiecznej prędkości. Bo tylko strach przed surową oraz nieuchronną karą może pokroić potencjalnych morderców.

Mógłby tak stać rok albo dłużej? No to co? Od tego właśnie jest policja. Powtórzę: bandytów za kierownicą trzeba wytepić, bo zabijają albo ranią niewinnych ludzi!

Wojciech Jankowski

Indom.pl **PALESTA** WWW.PODCHORAZYCH.PL

Tanie mieszkania w Jeleniej Górze

Indom - Biuro sprzedaży ul. Druciana 2 58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 64 050

PROMOCJA! Do dużych mieszkań dajemy wyposażenie łazienki lub kuchni za 5000 zł

BIURO@PODCHORAZYCH.PL

Zamów prenumeratę Jelonki u listonosza

okres prenumeraty	cena gazety	liczba gazet	cena prenumeraty
miesiąc	1zł	4	4zł
kwartał	95gr	13	12,35zł
pół roku	90gr	26	23,40zł
3 kwartały	85gr	39	33,15zł
rok	80gr	52	41,60zł



JELENIA GÓRA Niskie płace i stres zniechęcają do pracy w straży miejskiej

Służba nie drużba

Kiedyś o pracę w formacjach SM zabiegały dziesiątki młodych mężczyzn. Teraz jest odwrotnie. Jest problem z obsadą wolnych etatów.

Jeleniogórska straż miejska ma 50 etatów, ale obecnie dwa są wolne. – Takie sytuacji nie było już dawno – przyznaje rzecznik prasowy straży miejskiej Grzegorz Rybarczyk.

Wielu chętnych rezygnuje, jak tylko bliżej zapozna się ze specyfiką pracy. – Przejdą już szkolenie i kiedy są gotowi, by założyć mundur, odchodzą. Oddają pieniądze za szkolenie i szukają szczęścia w innym zawodzie – mówi komendant Jerzy Górniak.

Grzegorz Rybarczyk dodaje, że wielu strażników odchodzi po przepracowaniu kilku miesięcy.

Nic dziwnego. – Zmora są bezdomni i pijacy. Oni często zachowują się agresywnie, są wulgarni, a my musimy się z nimi użerać. Nie każdy to wytrzyma – mówi młodszy strażnik Grzegorz Sochacki.

– Dużym problemem są też nietrzeźwi nieletni – dodaje jego kolega, młodszy strażnik Robert Kałużny.

Mundurowi pracują na trzy zmiany i muszą być dyspozycyjni nawet w wolnym czasie, gdyż mogą zostać wezwani na służbę.



– To ciężka praca i niezbyt dobrze płatna – przyznają strażnicy miejscy Grzegorz Sochacki i Robert Kałużny

Inna sprawa, że praca w straży miejskiej nie jest tak prestiżowa, jak choćby w policji. Wiele osób ma zastrzeżenia, co do skuteczności strażników.

– Na głównym deptaku przy ul. 1 Maja kierowcy parkują jak chcą. Strażnicy przechodzą obok obojętnie, nawet nie zareagują – mówi radny Wojciech Leszczyk. Podobne uwagi kierują też radni Wspólnego Miasta. – Od kilkunastu lat jest problem z utrzymaniem porządku w mieście – mówi Miłoz Sajnog. – Właściciele sklepów w centrum co weekend liczą straty. Wystarczy, że pijana młodzież wraca z dyskotek. Gdzie w tym czasie są nasze służby?

– Kiedy deptakiem idą strażnicy, to ludzie się denerwują, że chodzą bez celu i tylko zużywają buty. Ale jeśli tym samym deptakiem idą policjanci, to nikt nie ma zastrzeżeń – mówi Dominik Kowalski z Jeleniej Góry.

W straży miejskiej nie zarabia się wiele. Grzegorz Sochacki pracuje w niej od 3 lat, ale łączny jego staż pracy to 15 lat. Na wypłatę składa się płaca zasadnicza, stażowe i 14 procent premii. Brzmi zachęcająco, ale w praktyce wychodzi trochę ponad 1100 złotych na rękę. To niewiele więcej, ile ma kasjerka w hipermarkecie.

– Kiedyś zwracano mi jeszcze koszty dojazdów do pracy, bo

nie mieszkam w Jeleniej Górze – mówi Grzegorz Sochacki. – Ale potem zmieniła się ustawa i teraz muszę jeździć za własne pieniądze.

– Za taką pensję to bym nawet na ulicę nie wyszedł – mówi Seweryn z Piechowic, który przed laty chciał pracować w Straży Miejskiej w Jeleniej Górze. Wyjechał do Anglii i pracuje w szpitalu, opiekuje się osobami starszymi. Zarabia miesięcznie czterokrotnie więcej, niż dostalby w straży. Na razie nie przewiduje się podwyżek płac w SM.

(DOB)

Skopali Książ

Nieznani sprawcy zniszczyli w sobotę model zamku Książ w Parku Miniatur w Kowarach. Po dewastacji eksponatu uciekli z parku. Motywy działania wandalów, których poszukuje policja, nie są znane.

(tejo)

Mdleją na szlakach

Upalna pogoda nie sprzyja amatorom górskich wędrówek. Górskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe kilka razy pomagało w minionym tygodniu turystom, którzy nie wytrzymali wysokich temperatur. Objawy omdlenia stwierdzano głównie u... nastolatków, między innymi na szlaku na Śnieżkę.

– W górach był straszny upał i niskie ciśnienie. Do tego nie było wiatru. Jeśli ktoś nie ma kondycji, lepiej niech w taką pogodę nie wybiera się na długą wędrówkę – radzi ratownik Roman Gąsior. I przypomina, że podczas górskich eskapad niezbędne jest zabranie ze sobą wystarczającej ilości płynów do ugaszenia pragnienia.

(DOB)**JELENIA GÓRA** Ewa Dużiak ślubowała

Kompletna rada

Walkę o dobro najmłodszych zapowiedziała nowa radna Wspólnego Miasta Ewa Dużiak.

W miniony wtorek zajęła miejsce Danuty Wójcik, pozabawionej mandatu rajczyni. – Będę często spotykała się z mieszkańcami. Postaram się im pomóc – powiedziała. Nowa radna jest nauczycielką, pracuje w Przedszkolu nr 13 w Jeleniej Górze. Udziela się także społecznie w Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami. Jednak Wspólne Miasto nie

rezygnuje z boju o Danutę Wójcik, która przestała być radną, gdy wojewoda zarzucił jej prowadzenie działalności gospodarczej na mieniu komunalnym. WM oprotestowało tę decyzję i czeka na reakcję. Jeśli będzie negatywna, zapowiada skierowanie pozwu przeciwko wojewodzie do sądu.

(DOB)

Gratulacje dla Ewy Dużiak od Janusza Lindera

JELENIA GÓRA Zderzenie karetki na sygnale z ciężarówką

Ambulans do kasacji



Strażacy wycierają plamy oleju

O jedną karetkę mniej będzie miało jeleniogórskie pogotowie ratunkowe po kolizji, do której doszło w sobotę na rogu ulic Wolności i Wojska Polskiego. Ambulans na syg-

nale zderzył się z samochodem ciężarowym, który jechał na zielonym świetle. Zawinił kierowca sanitarki. Na szczęście nikomu nie stało. Jelec odjechał z lekko wgniecionym

blotnikiem. Karetką z całkowicie zgniecioną maską nadaje się do kasacji. Skutki zdarzenia usuwali strażacy.

(AGA)**JELENIA GÓRA** Alarm w szpitalu wojewódzkim

Gangrena na urologii

Do dziś (poniedziałek) nieczynny jest blok operacyjny jeleniogórskiego szpitala wojewódzkiego.

Powód: u jednego z pacjentów oddziału urologii wykryto groźne bakterie zgorzeli gazowej. Odwołano wszystkie zaplanowane zabiegi. Oddział urologii został objęty szczególnym nadzorem: wstrzymano wypisywanie pacjentów oraz nie są przyjmowani nowi. Rodziny nie mogą także odwiedzać swoich

bliskich leżących na tym oddziale. Stosowane są zastrzone procedury higieniczne.

W poniedziałek będą znane ostateczne wyniki badań, od których zależą dalsze decyzje w szpitalu.

(DOB)**JELENIA GÓRA** Szkieletor przestanie straszyć

Cztery kąty i lew piąty

Zamiast hotelu będą mieszkania.

Szansa na ukończenie rozgrabanej i zaniedbanej inwestycji przy ulicy Kopernika. Chodzi o rozpoczętą w 2002 budowę hotelu „Złoty Lew”. Obiekt najpewniej zostanie ukończony, tyle tylko, że nie jako hotel.

Na placu budowy pojawiły się samochody dostawcze i ekipy. Formalnie nie ma tam jeszcze żadnej budowy, ale właściciel ponownie

zainteresował się opuszczoną kilka lat temu inwestycją.

Postanowił zmienić przeznaczenie całego obiektu na dom mieszkalny. Zaczął już załatwiać formalności. Pozwolenia wydane kilka lat temu straciły już ważność. Jeszcze nie wiadomo, kiedy roboty ruszą pełną parą.

(tejo)

Na razie niedoszły hotel szpeci okolice

REGION Wiosną kwitnie narkobiznes w Jeleniej Górze i okolicach: „prochy” można kupić nawet w świątyniach.

Ćpanie na całego

Potężna plantacja konopi indyjskiej ujawniona w ubiegłym tygodniu w jednej z jeleniogórskich willi to tylko wierzchołek góry lodowej w produkcji i dystrybucji środków odurzających. Dealerzy poczuli ruch w interesie. Policja depcze im po piętach.

Największym wzięciem cieszy się „ziół”, czyli marihuana. Potem – amfetamina i różne inne chemiczne „speedy”, w tym ekstazy. W końcu – „kompot”, najtańszy narkotyk na bazie słomy makowej. Podawany dożylnie lub domięśniowo. Zażywane najczęściej przez najbardziej zdegradowanych narkomanów.

Skrety z „maryską”, narkotyko-wa arystokracja, odpalane są w większości jeleniogórskich lokali, w których gromadzi się młodzież. Najlepiej smakują do piwa i mocniejszego alkoholu. – Podwójna „śrubka” – chwałą konsumenci. Klienci udają, że nie czują charakterystycznego zapachu. Przysmykają oko barmani.

Z kupnem „towaru” problemów nie ma, choć policja stara się wyłapywać zarówno dealerów, producentów jak i samych posiadaczy arkozykowych „działek”.

Ryzyko wpadki

Gdzie się zaopatryć? Najciemniej pod latarnią, czyli w tradycyjnych, często uczęszczanych miejscach. – Przy ulicy 1 Maja, obok kościółka – mówi Paweł, licealista z Jeleniej Góry, który nie ukrywa, że czasem przypali „jointa”.

Podobnie jak większość młodych ludzi w jego wieku nie uważa palenia marihuany za grzech śmiertelny. Więcej: jest za legalizacją tego środka. Sądzi, że ustawa, która godzi nawet w posiadaczy jednego skrecika, jest bez sensu. – To zwykła nadgorliwość i uzupełnianie policyjnych statystyk – uważa licealista (już jest pełnoletni).

– Co innego chemia: amfa i te inne mnie nie interesują – zarzeka się jeleniogórzanin.

Ale, paradując po mieście z działką „haszu” w kieszeni, sporo ryzykuje. Wpadka nawet z najmniejszą ilością odurzającej substancji oznacza

poważne problemy z wymiarem sprawiedliwości. Za większe pokutnie można słono zapłacić przed sądem.

Pełen kamuflaż

Na własnej skórze odczuje to 36-letni jeleniogórzanin, plantator rekordzista, którego policjanci zamknęli w izbie zatrzymań w minioną środę.

– Najpewniej odpowie za posiadanie znacznej ilości narkotyków oraz za prowadzenie uprawy – mówi nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

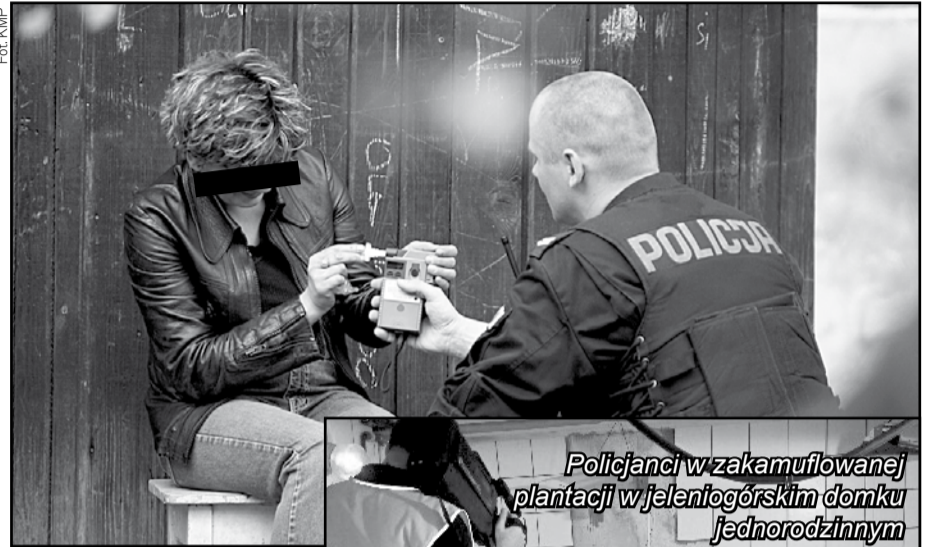
Stróże prawa, którzy na podstawie informacji operacyjnych zorganizowali nalot na podejrzaną willę, w której mieszkał hodowca, przecierali oczy.

Plantację konopi zakamuflowano w jednym z pomieszczeń domu. Roślinkom zapewniono optymalne warunki wegetacji. Nad wszystkim czuwała odpowiednio zaprogramowana aparatura dozująca światło i wilgoć oraz regulująca temperaturę i wentylację.

– Ponadto funkcjonariusze znaleźli magazyn, gdzie składowane były lodygi ziela konopi, z których konfekcjonowano marihuanę – dodaje nadkom. Bagrowska.

Policjanci zabezpieczyli blisko 20 kg „maryhy”, z której można wyprodukować ponad 10 tys. działek narkotyku o wartości czarnorynkowej blisko 150 tysięcy złotych! Na plantatora czeka cela: w więzieniu może spędzić nawet pięć lat.

– Niemal pewne jest, że tym procederem nie zajmował się „od wczoraj” – przypuszczają dochodzeniowcy, którzy rozpracowują hodowcę. Sprawa jest rozwojowa.



Policjanci w zakamuflowanej plantacji w jeleniogórskim domu jednorodzinym

Nie wyklucza się, że towar z plantacji trafił poprzez pośredników lub bezpośrednio do rąk chętnych na „działkę”. Brany jest też pod uwagę wątek zorganizowanej sprzedaży „haszu” do jeleniogórskich lokali. Policja informacji oficjalnych nie udziela zasłaniając się dobrem prowadzonego postępowania.

Funkcjonariusze dodają, że naswojej kontrolnej mapie mają wszystkie miejsca, w których można kupić narkotyki. Nie zawsze sprawców udaje się nakryć, bo przecież są także inni przestępcy. A do tego dochodzą wciąż nowe „miejscówki”. Ostatnio podobno w modzie jest handel narkotykami w...kościółkach. Jednak oficjalnie stwierdzonych przypadków w Jeleniej Górze jeszcze nie stwierdzono.

Narkożniwa

Psychologów i specjalistów z Monaru niepokoi rosnąca skala

zjawiska. Wiosna, sesje egzaminacyjne, zbliżające się wakacje – to źniwo dla dealerów i najbardziej niebezpieczny czas, kiedy najłatwiej popaść w narkotykowe sidła – mówi Józef Leśniak, kierownik Poradni Uzależnień „Monar”.

Po egzaminacyjnych sesjach oraz wakacjach zgłasza się bardzo dużo młodzieży, która spróbowała narkotyków i już nie może się od nich uwolnić. Większość z nalogu już nie wychodzi: nie pomagają różne terapie.

– W skrajnych przypadkach zaczyna się od niewinnego „jointa” w pubie, a kończy na zebraniu pod kościołem o parę groszy na zakup działki „kompotu”, aby sobie „strzelić w żyłę”. Od tego ucieczki po prostu nie ma – argumentują terapeutę.

W Monarze zarejestrowanych jest kilkuset czynnych narkomanów. Szacuje się, że co najmniej drugie tyle nie korzysta z pomocy specjalistów w Jeleniej Górze.

(tejo)

Biznes białej śmierci

W miniony czwartek wpadł w ręce policji 24-letni mężczyzna, który przewoził, najpewniej w celach handlowych 1500 porcji amfetaminy o czarnorynkowej wartości blisko 30 tysięcy złotych.

400 porcji przygotowanej do sprzedaży marihuany oraz wagę elektroniczną znaleźli wcześniej policjanci w mieszkaniu 20-latk z Jeleniej Góry.

W Kowarach wpadł inny 23-letni przestępca, który co najmniej 200 razy sprzedawał marihuanę nieletnim. Handlował też amfetaminą. Do tego podejrzany jest o groźby karalne: podzegał do spalenia żywcem jednej z kowarskich rodzin. W Jeleniej Górze zatrzymano kilkanaście osób, w tym także niepełnoletnich, którzy mieli przy sobie narkotyki.

To tylko wrywki z policyjnych działań w ciągu ostatnich dni.

Kronika policyjna



KOWARY

Bezczelni złomiarze

Szesnastoletni przestępcy ukradli opla, pocięli go i sprzedali na złom. To tylko jeden z wyczynów dwóch nastolatków z Kowar. Policja podejrzewa ich o szereg kradzieży z włamaniami. Przestępcy najczęściej włamywali się do samochodów.

– Kradli akumulatory, sprzęt radiowy i głośniki – informuje nadkom. Edyta Bagrowska z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Włamali się także do remontowanego hotelu. Ukradli 100 metrów nowego kabla elektrycznego. Bez kłopotu pozbyli się go na złomowisku.

Policjanci podczas rewizji w mieszkaniu jednego z zatrzymanych znaleźli część przedmiotów pochodzących z kradzieży.

Młodzi złodzieje i włamywacze za popełnione czyny odpowiadzą przed Sądem Rodzinnym i Nietelnich. Największą karą może być dla nich umieszczenie w zakładzie poprawczym, na co się raczej nie zanosi.

JELEŃIA GÓRA

Damscy bokserzy za barem

Dwóch jeleniogórzan w wieku 19 i 24 lat już myślało, że na sucho ujdzie im pobicie barmanki w jednym z lokali w Jeleniej Górze. Przystępstwo popełnili 11 września ubiegłego roku.

Byli bardzo zdziwieni, kiedy niedawno zatrzymała ich policja. Sprawcy trafili do izby zatrzymań. Za rozbój grozi kara nawet do 12 lat więzienia.

KOWARY

Włamywaczom stop

Dwóch szesnastolatków z Kowar włamywało się i okradło mieszkania w rodzinnym mieście. Przystępstwo przerwała policja, która młodocianych przestępców zatrzymała. Stróże prawa odzyskali łupy. Po przesłuchaniu sprawców, trzeba ich było wypuścić do domu i przekazać pod opiekę rodziców. Małolaci odpowiadzą za swój czyn przed sądem rodzinnym i nietelnich.

(tejo)

SZKLARSKA PORĘBA Ruszył proces Antoniego K. oskarżonego o brutalne morderstwo

Poszło o 800 złotych

Zadał współlokatorowi kilkadziesiąt ciosów siekierami i młotkiem. Grozi mu dożywocie.

Antoni K. oficjalnie był bezrobotny. Podejmował się jednak różnych dorywczych prac. I radził sobie całkiem nieźle. Miesięcznie potrafił wyciągnąć 800 a nawet tysiąc złotych.

Mieszkał razem z swoją ofiarą Andrzejem O. w bloku o nie najwyższym standardzie. Feralnego wieczoru, 7 stycznia 2006 roku, pili wódkę. Było ich trzech, bo w mieszkaniu przebywał jeszcze Kazimierz M., kolega Antoniego z pracy. Ten jednak szybko wyszedł. Lokatorzy zostali sami i kontynuowali libację. W pewnym momencie doszło między nimi do kłótni. Antoni oskarżył współlokatora o kradzież 800 złotych, które miał odłożone na zakup piły motorowej. Jak ustalili śledczy, w pewnym momencie Antoni K. wyjął siekiere i zaczął jej tępa stroną okładać swoją ofiarę. Potem bił jeszcze drugą siekiere i młotkiem. Ustalono, że na ciele ofiary było 85 ran. Andrzej O. miał połamane żebra i uszkodzone organy wewnętrzne. Zmarł na miejscu, na skutek ostrej niewydolności płuc.

Napastnik jeszcze tej samej nocy, kiedy trochę oprzytomniał, posprzątał ślady libacji oraz bójki. Potem poszedł do sąsiadki i poprosił, by ta zawiadomiła policję.

Antoni K. przedstawiał różne wersje, ale konsekwentnie nie przyznawał się do winy. Policjanom, którzy przybyli na miejsce zdarzenia wyjaśnił, że Andrzej O. przyszedł do domu pobity i w pewnym momencie osunął się na podłogę. Innym razem powiedział, że był pijany i nie pamięta co się działo, bo „urwał mu się film”. Denata zobaczył dopiero nad ranem, kiedy się obudził. Nie wykluczył, że mógł go pobić, bo pamięta, że klócili się o pieniądze. Okazało się też, że pieniądze wcale nie zginęły. Policjanci odnaleźli je w kieszeni marynarki sprawcy, która wisiała w szafie.

Prokuratura ma mocne dowody. To zeznania świadków, którzy potwierdzają, że feralnej nocy w mieszkaniu był tylko podejrzany i ofiara. Słyszeli też przez ścianę odgłosy kłótni i groźby Antoniego,

że zabije współlokatora. Badania wykazały ślady krwi denata na odzieży Antoniego K. Oskarżony o morderstwo w dniu przestępstwa miał też świeżą ranę na nodze. Biegli uznali, że mógł on przypadkowo ranić siebie podczas całego zdarzenia. W mieszkaniu znaleziono też narzędzia zbrodni: dwie siekiery oraz młotek.

Antoni K. od stycznia 2006 roku przebywa w areszcie. Śledztwo trwało tak długo, bowiem najpierw prowadziła je Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze, ale po kilku miesiącach przekazano je Prokuraturze Okręgowej w Legnicy. Powodem było pokrewieństwo jednego z jeleniogórskich śledczych ze sprawcą.

Proces przeciwko Antoniemu K. ruszył w piątek. Przedstawiono mu zarzut morderstwa ze szczególnym okrucieństwem. Za to grozi mu mniej niż 12 lat a maksymalnie – nawet dożywocie.

(DOB)

Zabił płód

Przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze rozpocznie się niebawem proces przeciwko Januszowi M., kamiennogórskiemu ginekologowi. Zarzut: bezprawne usunięcie ciąży w prywatnym ambulatorium. Za 100 złotych lekarz usunął w marcu płód u 16-letniej mieszkanki miasta nad Zadarną.

„Pokrzywdzona” zjawiała się u dr. M z matką. Pochodzi z bardzo ubogiej rodziny Romów. Matka jest ciężko chora: cierpi na nowotwór i ma na wychowaniu jeszcze jedno dziecko. Ale Prokuratura Rejonowa w Kamienniej Górze, która prowadziła śledztwo i skierowała do sądu akt oskarżenia, nie uznała powyższych okoliczności za łagodzące.

O przyszłości znanego i wziętego w Kamienniej Górze ginekologa zdecyduje jeleniogórski sąd. Na razie Janusz M. odbywa normalną praktykę: nie ma zakazu wykonywania zawodu.

Lekarzowi grozi kara do trzech lat więzienia i okresowa utrata prawa do wykonywania zawodu.

Sąd może uznać za okoliczność łagodzącą fakt, że oskarżony przyznał się do winy i nie mataczył podczas śledztwa.

(tejo)

REGION Znów mniej pociągów na szynach

Odchudzają rozkład jazdy

„Niespodzianki” dla podróżnych szykują Polskie Koleje Państwowe.

Od 1 czerwca (piątek) z rozkładu jazdy znikają dalsze połączenia. Tym razem region jeleniogórski straci pociągi relacji Jelenia Góra – Węgliniec i z powrotem.

Połączenie to będzie zlikwidowane na całym odcinku trasy. Przypominamy, że do 1 czerwca pociąg ten wyjeżdża z Jeleniej Góry do Węglińca o godz. 12. 37, a w relacji odwrotnej – o godz. 12. 24.

Większe cięcia dotkną inne obszary Dolnego Śląska: zostanie zlikwidowane, między innymi, jedno połączenie kolejowe Wrocławia z Legnicą oraz kilka kursów na innych, lokalnych trasach.

Podróżni, którzy na wakacje wybierają się pociągiem w inne części kraju, muszą liczyć się z dodatkowym ograniczeniem prędkości na szynach. Powód: coraz gorszy stan techniczny torowisk. Wolniej pojedą pociągi głównie na terenie Małopolski. Spowoduje to zmiany w rozkładach jazdy.

(tejo)



Podróż pociągiem jest coraz dłuższa i mniej komfortowa

JELENIA GÓRA Sfuszerowane modernizacje placów i dróg za grube miliony złotych

Skandal brukowany

Miejsc, które są przykładem marnotrawstwa pieniędzy podatników, jest kilka. Największe emocje wzbudza najdroższa inwestycja drogowa: ukończony w ubiegłym roku remont nawierzchni placu Piastowskiego.

Miał kosztować niespełna 10 mln zł, przekroczył 11 mln zł. Może się okazać przed upływem gwarancji, czyli trzech lat, że te pieniądze pochodzące z funduszy miasta przeznaczone na tę inwestycję, a pożyczone w banku, pójdą na marne.

Powód? Zdaniem specjalistów remont placu przebiegał niezgodnie ze sztuką obowiązującą w drogownictwie. – Przed położeniem płyt i kostki z granitu, czy tak zwanych puzzli, należało wybrać przynajmniej 60 cm podłoża. Jest to konieczne, bowiem Cieplice położone są na glinie, która jak wiadomo, wody nie przepuszcza. Dlatego w skład nowego podłoża, wchodzić powinna warstwa 40 cm grubego

kamienia, potem 10 cm drobnego kamienia i dopiero potem 10 cm miazdu kamiennego. Na placu tego nie zrobiono.

Wybrano tylko około 20 cm podłoża, na dno położono gruz, cegły, kawałki asfaltu i różnego rodzaju śmieci. Taki materiał ubito i zwałowano, zasypano miałem kamiennym i na to położono płyty i kostkę.

– Wielokrotnie alarmowałem w tej sprawie w trakcie remontu placu i złożyłem odpowiednią dokumentację na ręce ówczesnego wiceprezydenta Józefa Sarzyńskiego. Spowodowało to kontrolę komisji na placu, która nie stwierdziła jednak rażących zaniedbań i błędów ze strony wykonawcy – powiedział były radny Józef Gajewski.

Zapytany o to zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów Jerzy Bigus stwierdził, że nie widzi niczego złego w tym, co robił wykonawca na placu. Podkreśla, że jest to zwykłe czepianie się ludzi wiecznie niezadowolonych w naszym mieście.

– Zresztą ten remont kontrolowaliśmy nie tylko my w ramach nadzoru, ale zrobiła to również specjalna komisja rady i jej opinia była zgodna z naszą – zaznacza dyrektor Bigus.

Obawy mieszkańców

Jednak wielu mieszkańców Cieplic podziela opinię Józefa Gajewskiego. Obawiają się, że przeciekająca woda będzie się zatrzymywała zbyt wysoko i niszczyła świeżo położone płyty i kostkę, które zimą będą pękały od tęjącego lodu, lub będą wypychane na zewnątrz.

– Już się o to baliśmy, ale minio-

na zima była wyjątkowo łagodna – mówią ludzie.

Ponadto wyremontowany plac został podwyższony o około 10 – 20 cm w różnych miejscach. Spowodowało to zakrycie instalacji poziomej na ścianach wielu obiektów oraz wlewianie się wody przez znajdujące się teraz niżej okienka do piwnic. Widać to gołym okiem w budynku, na którego parterze mieści się apteka. Jarosław Kuźniar, który placówkę prowadzi, zali się, że przez to załazy mu się niedawno osuszone ściany w piwnicy.

– Pamiętam skargi na wykonawcę remontu placu Piastowskiego. Jeśli się okaże, że ta robota została sfuszerowana, wykonawca będzie w ramach gwarancji poprawiał usterki. A co do pęknięcia płyt i wysadzania kostki na placu zobaczymy po tej zimie, czy tak się stanie. Wówczas też odpowiedzialność za to poniesie wykonawca – powiedział Józef Sarzyński, dziś wiceprzewodniczący rady miejskiej.

gorzej na drogach

Również remonty dróg robione są w podobny sposób. Oszczędza się na wszystkim. Dlatego powstają na nich dziury już po pierwszej zimie. Wielokrotnie działo się tak przy remoncie ulicy Drzymały, gdzie pod spodem znajduje się solidny, ponemiecki bruk. Kładziono tam nawierzchnia przy kolejnych remontach dziurawi się, bruk ponemiecki zwycięsko się pokazuje i trzeba te miejsca łątać.

Z tego powodu w najbardziej niebezpiecznym miejscu tego traktu, czyli pod wiaduktem

JELENIA GÓRA Konkursy na szefów w oświacie

Dyrektorska karuzela

Szykuje się wymiana kadr w administracji szkół.

Chodzi o szefów Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Żeromskiego oraz nr 2 im. Norwida, Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, Gimnazjum nr 3, a także szkół podstawowych nr 2, 5, 6 i 7.

Dyrektorom tych placówek kończą się umowy, zawarte najczęściej na cztery lata. Mogą oni startować ponownie w konkursach, ale nie wiadomo, czy wygrają.

Niektórzy pełnią swoją funkcję bardzo długo. Jedną z najstarszych dyrektor-

skim stażem jest Elżbieta Rzemieńska, szefowa SP nr 2, która rządzi popularną „dwójką” co najmniej od 20 lat.

Kto wygra? O tym zdecydować komisja. Przewodniczącym został zastępca prezydenta Jerzy Łuźniak, a zastępcą przewodniczącego – nowy szef wydziału oświaty – Waldemar Woźniak. Nazwiska nowych dyrektorów szkół powinniśmy poznać najpóźniej do końca czerwca.

(DOB)



Przejazd ul. Lubańską w niedzielę to dla kierowców wyzwanie

kolejnym, gdzie ul. Drzymały rozwidła się na ulice: Osiedle Robotnicze i Kilińskiego, już nie kładzie się asfaltu od wielu lat, bo po co? Pozostają za to dziury i wyrwy nieskutecznie i corocznie łatanie przez ekipy drogowców.

Jest jeszcze jedna klasyczna fuszerka przy remoncie dróg. Asfalt kładzie się prostokątnymi taflami. Łączenia pomiędzy nimi powinny być uszczelniane specjalnym materiałem jeszcze na gorąco. Tymczasem robi się to zwykle na drugi dzień i to powoduje, że nie wiąże się tych odcinków szczelnie i skutecznie. Już po pierwszej zimie pasemka spajające prostokąty asfaltowe są wykruszone przez lód i wymyte przez wodę, która dostaje się w powstałe szczeliny i niszczy świeżo położony asfalt.

Częściej, bo taniej?

Zastępca dyrektora MZDiM J. Bigus przyznaje z rozbijającą szczerością, że remonty ulic nie są robione w należyty sposób.

– Drogi szybko się psują, bo remontowane są tak, jak 30 lat temu, kiedy ruch pojazdów po ulicach Jeleniej Góry był kilka razy mniejszy. – To prawda, że każdy solidny remont drogi wymaga wybrania podłoża do 80 cm, a potem położenia grubego, drobnego kamienia oraz miału kamiennego, ubicia tego materiału i dopiero położenia asfaltu. Tylko na to trzeba było cztery razy więcej pieniędzy niż otrzymujemy na ten cel. Dlatego korzystamy z taniego wykonawstwa po przetargach – powiedział J. Bigus.

Zdrowe myślenie

Wniosek z tego jest niewesoły: okazuje się, że nadal będziemy jeździć po wiecznie dziurawych drogach. Nie ma pieniędzy na solidne remonty traktów miejskich. Dzieje się tak, ponieważ często fundusze idą w błoto, a raczej w glinę, jak to może być w przypadku placu Piastowskiego.

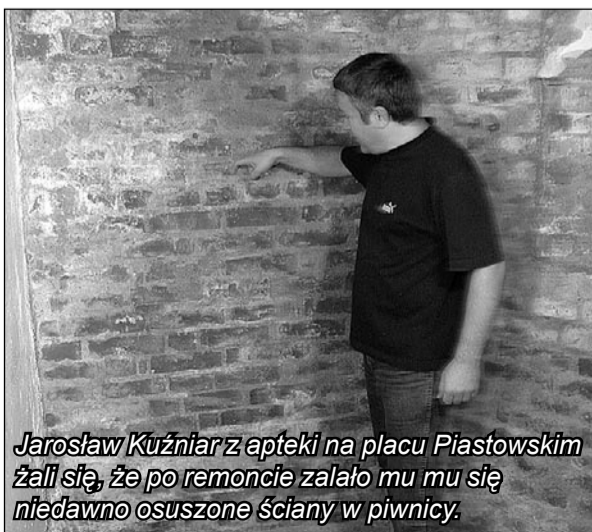
Ponadto nie pamięta się o tym, że biednego nie stać na tandetę. Głupi biedny kupuje w roku kilka par tanich butów. Mądry biedny jedną parę na kilka lat i w sumie wydaje mniej pieniędzy. Ale na to trzeba nie tylko zdrowego myślenia, ale przede wszystkim wyobraźni.

Janusz Cwen

Koszty i oszczędności

W budżecie miasta na rok 2007 na inwestycje i remonty dróg w dziale „Transport i łączność” przewidziano łącznie 41. 086, 8 tys. zł, z czego na inwestycje 40. 264. 3 tys. zł, a na remonty – 822,5 tys. zł. Najwięcej pieniędzy pochodzić będzie z inicjatywy wspólnotowej INTERREG III – 21. 643. 1 tys. zł – a z budżetu miasta – 7. 884. 6 tys. zł.

Jedna burta samochodu ciężarowego pełna kamienia przeznaczonego na podłoża pod place lub drogi kosztuje 1000 zł. Lepiej więc zamiast tego użyć darmowego gruzu cegieł itp. materiału.



Jarosław Kuźniar z apteki na placu Piastowskim żali się, że po remoncie załazy mu się niedawno osuszone ściany w piwnicy.

Mieszkańcy o placu Piastowskim

Jarek Oczó
Oczywiście, że mi się podoba. Remont jest świetnie wykonany, szkoda tylko, że tak mało wyremontowali i że tak późno. Ogólnie, jest bardzo dobrze. Tylko czy wandalę tego nie zniszczą?



Andrzej Kowalski
Wolałem, jak było po staremu. Lepsza architektura, wyłożona kostka brukowa, w parku był piach. Było przyjemnie. Teraz za dużo tu asfaltu. Wejście do parku jest brzydkie, powinny być schody (jak było wcześniej). Kto kładzie płyty granitowe? Przecież jak przyjdzie zima, przymrozek, jest tam bardzo ślisko.



Alan Hirko
Jest stanowczo za mało zieleni. Został naruszony klimat dawnego uzdrowiska, plac jest za bardzo skomercjalizowany, wszędzie pełno reklam. Plusem jest efektowne oświetlenie. Minusem brak fontanny „rybki”.

JELEŃ GÓRA W fatalnych warunkach zakwaterowano żołnierzy, którzy przyjechali do nas na szkolenie

Misja z biegunką

Dziewięciu żołnierzy zawodowych przygotowujących się do misji w Afganistanie trafiło w czwartek do jeleniogórskiego szpitala z objawami zatrucia pokarmowego.

- Podczas ćwiczeń opadłem z sił, nie wiedziałem, co się ze mną dzieje - opowiada jeden z żołnierzy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmotoryzowanej z Międzyrzecza, która stacjonuje w straźnicy wojskowej w Szklarskiej Porębie. - Pierwszym objawem było osłabienie. Potem pojawiły się biegunki. Żołnierze zgodnym chórem narzekają na warunki, w jakich zostali zakwaterowani. W pokojach jest grzyb na ścianach i wszechobecna wilgoć.

- Był taki smród, że nie dało się wytrzymać - mówią uczestnicy kursu. Nie chcą podawać nazwisk, bo boją się konsekwencji.

Jak twierdzą mundurowi, wilgoć w pokojach to nie jedyny problem.

- Przez kilkanaście godzin chodziliśmy w upale po górach. Nasze ubranie bojowe waży ok. 13 kilogramów, do tego jeszcze mieliśmy broń. A nie dostaliśmy nawet wody przy obiedzie - denerwuje się

jeden z uczestników szkolenia. - Musieliśmy ją kupić za własne pieniądze.

- Trudno ćwiczyć, kiedy ma się biegunkę. Organizm naprawdę jest osłabiony - podkreślają.

Dwóch uczestników szkolenia trafiło do szpitala z biegunką już w poniedziałek. Jednak sprawa rozeszła się po kościach. W czwartek dolegliwości pojawiły się u kolejnych kilkunastu, w tym ponownie u wspomnianych dwóch.

Jak twierdzą żołnierze, rozmawiali o problemach zdrowotnych z dowódcą, ale bez odzewu.

Kłopoty ze zdrowiem mieli także żołnierze z poprzedniego szkolenia. Tyle, że dowództwo o tym nie mówiło głośno.

- Żołnierze zostali przyjęci na nasz oddział ratunkowy i tam przebadani - mówi dyrektor szpitala wojewódzkiego w Jeleniej Górze Maciej Biardzki. Potwierdza, że mężczyźni ulegli zatruciu pokarmowemu. - Kilku z nich podłączyliśmy do kroplówek, ale stan żadnego z nich nie był ciężki - wyjaśnia. Chorzy nie mogli zostać w Jeleniej Górze, bo nie ma tu oddziału zakaźnego. Dlatego po udzieleniu im doraźnej

pomocy, zostali odwiezieni do Wrocławia.

Dyrekcja szpitala zawiadomiła sanepid, który ma zbadać przyczynę zatrucia.

- Wiem, że nic tym żołnierzom nie zagraża - twierdzi zastępca dowódcy brygady w Międzyrzeczu płk. Zbigniew Grzesiczak. Mówi, że narzekania na zakwaterowanie w Szklarskiej Porębie to przesada. - Jest, jakie jest. Naszych żołnierzy czeka misja w bardzo trudnych warunkach i muszą być do niej jak najlepiej przygotowani - tłumaczy. Podkreśla, że szkolenie w górach to nie kolonie i bywa, że ktoś go nie wytrzyma. Lepiej, żeby to stało się teraz, niż w warunkach bojowych.

Żołnierze z kursu mieli wyjechać do Afganistanu w październiku. Najprawdopodobniej kilku z nich zrezygnuje z misji. Jak twierdzą, podczas poprzedniego szkolenia, w ośrodku Jodło w Dusznikach Zdrój, także w pokojach była wilgoć. - Tam przynajmniej dawali wodę do posiłków - mówią żołnierze.

(DOB)

Fot. DOB



Wojskowy samochód zaparkowany przed szpitalem

JELEŃ GÓRA Radni Prawa i Sprawiedliwości chcieli opóźnić nadanie nazw ulic na terenie byłej szkoły radiotechnicznej

Zabrakło szacunku

- Chcemy wiedzieć więcej o pułkowniku **Wacławie Kazimierskim**, który ma być patronem jednej z ulic - argumentowali radni PiS. - To straszny nietakt, to człowiek czysty jak łąza - komentowali uczestnicy sesji.

Ireneusz Łojek z PiS zaproponował zdjęcie punktu o nadaniu nazw ulic z porządku obrad. - Pułkownik Kazimierski został komendantem Oficerskiej Szkoły Radiotechnicznej w 1954 roku, a więc w czasach stalinizmu - powiedział. - Chcielibyśmy otrzymać więcej informacji o jego przeszłości.

Podkreślali, że nie są prze-

ciwni propozycji nazwania ulic, jednak za pośrednictwem senatora PiS Rafała Ślusarza, wystąpili do MON o dodatkowe informacje na temat płk. Kazimierskiego i czekają na odpowiedź.

Radnych nie przekonała notka biograficzna o patronie, odczytana na sesji. Nie miał dla nich znaczenia też fakt, że płk. Kazimierski był lustrowany w IPN i historycy instytutu nie mieli uwag do jego przeszłości.

Propozycja PiS-u wywołała burzę wśród pozostałych radnych. - Podwójnej lustracji nie potrzebujemy - mówił Zbigniew Sawicki.

- Dlaczego Jelenia Góra ma bronić się przed swoją przeszłością. Przed tym, że byli tutaj żołnierze - mówił Miłosz Sajnog ze Wspólnego Miasta. - Takie sprawy powinny być poza podziałami politycznymi w radzie a uchwała powinna przejść jednogłośnie.

- Są sprawy, które wymagają szacunku i elegancji - dodał Cezary Wiklik z Lewicy i Demokratów.

Pułkownik Wacław Kazimierski może poszczycić się dobrą przeszłością. Uczestniczył m.in. w bitwie pod Lenino. Komendantem szkoły radiotechnicznej był od 1954 do 1972 roku. Szkoła mieściła się początkowo pod Warszawą, ale w 1955 roku została przeniesiona do Jeleniej Góry, w miejsce byłej Oficerskiej Szkoły Piechoty nr 2. Dbał nie tylko o jednostkę, wpisał się także trwale w historię Jeleniej Góry.

Był twórcą klubu sportowego „Polonia”, pomagał w budowie stadionu przy ul. Grunwaldzkiej. To m.in. z jego inicjatywy powstała także szkoła muzyczna II stopnia. Początkowo uczyli się w niej tylko żołnierze, później była placówką otwartą dla wszystkich. Był też inicjatorem budowy szkoły przy ul. Grunwaldzkiej (obecne Gimnazjum nr 3).

- Miałem przyjemność być jego podopiecznym - mówi Janusz Górecki, prezes Jeleniogórskiego Stowarzyszenia Żołnierzy Radiotechników „Radar”, które zaproponowało nazwy ulic w obrębie

byłej jednostki. - W 1954 roku należał do wojskowej awangardy. Tacy ludzie nie byli lubiani przez władze, ale on podjął się komendatury. To było wielkie wyzwanie. Ten człowiek jest czysty jak łąza, to bohater.

Stowarzyszenie Radar o nazwanie ulic zabiega od 4 lat. Jednak do 2005 roku nie było to w kompetencji rady miejskiej. Rozmowy podjęto w 2006 roku z radą poprzedniej kadencji, ale sprawa nadania nazw opóźniła się do tej pory. Dlaczego „Radarowi” zależy na tym tak bardzo? - W Polsce zlikwidowano 72 garnizony. W niektórych miastach nikt już nie pamięta, że było tam wojsko - mówi Janusz Górecki. - U nas przez ponad 50 lat stacjonowało łącznie 96 tysięcy żołnierzy. Nie można o nich zapomnieć.

Uchwałę o nazwie ulic rada przyjęła zdecydowaną większością głosów. Za byli radni wszystkich ugrupowań oprócz Prawa i Sprawiedliwości, które wstrzymało się od głosu. Pamięć pułkownika Wacława Kazimierskiego została uhonorowana. Tylko niesmak pozostał.

(DOB)

ZAGADKA NR 16:

Pozycja boczna ustalona jest dla pacjenta bezpieczna, ponieważ:

- jest stabilna
- zabezpiecza przed zachłyśnięciem
- zapewnia drożność dróg oddechowych

Regulamin konkursu:

- W konkursie mogą brać udział wszyscy Czytelnicy Jelonki, nawet Ci, którzy mają już prawo jazdy
- Udział w konkursie jest równoznaczny z udostępnieniem danych osobowych do celów marketingowych
- Aby wziąć udział w losowaniu nagrody, należy przesłać do naszej redakcji 15 z 18 kuponów z zaznaczoną poprawną odpowiedzią, drukowanych w kolejnych numerach naszego tygodnika
- Liczą się kupony z kolejnych numerów tygodnika, nie mogą być to kupony z tego samego wydania
- W konkursie biorą udział tylko oryginalne kupony, nie przyjmujemy kserokopii
- Kupony należy zebrać do koperty i przesyłać do naszej redakcji lub wrzucić do skrzynki kontaktowej, w terminie do 2 tygodni po wydrukowaniu ostatniego kuponu
- Redakcja Jelonki zastrzega sobie prawo do zmian zasad konkursu i interpretacji kwestii spornych

KUPON KONKURSOWY

WYGRAJ KURS PRAWA JAZDY

Kupon konkursowy NR 16

Prawidłowa odpowiedź na zagadkę to:

Imię i nazwisko

Adres*

Telefon*

* - dane do wiadomości redakcji

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby Jelonki.

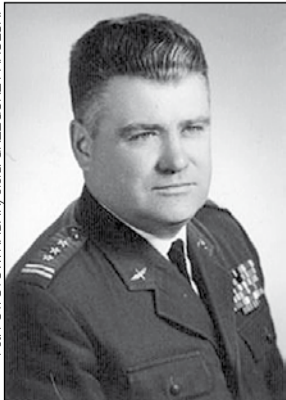
..... (podpis)



Sponsorem nagrody jest:

Ośrodek Szkolenia Kierowców „Radar”
szkolący w zakresie
kategorii A, A1, B, C, D, B+E, C+E

Fot. FOT. STOW. RADAR / sier. GRZE GÓRZ PAKULSKI



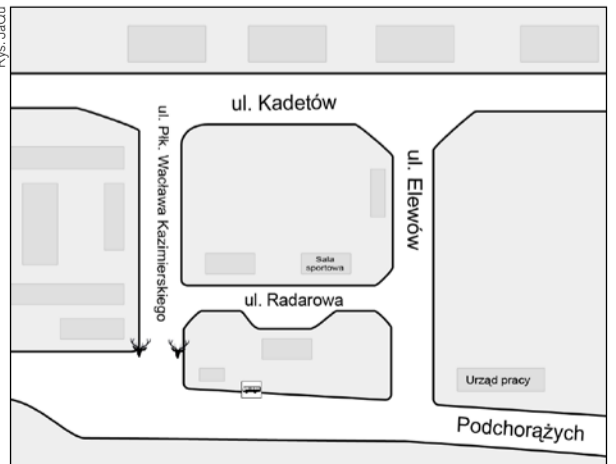
płk. Wacław Kazimierski

Nazw już używają

- Nazwy ulic w obrębie byłego CSR już funkcjonują w świadomości jeleniogórczan - mówi Janusz Górecki. W ubiegłym roku wydawnictwo „Plan” wydało mapę, na której były już zaznaczone ulice Kadetów, Elewów, Radarowa i płk. Kazimierskiego. Jeden z przewoźników w swoich reklamach podając adres używa nazwy ulicy, która formalnie jeszcze nie obowiązuje.

Jak to możliwe? Nazwy nadano już w 2002 roku, w 50 rocznicę powstania szkoły radiotechnicznej. Było to jedynie oznakowanie wewnętrzne, bo wówczas był to obiekt wojskowy. Po otwarciu go dla ludności cywilnej, nazwy formalnie przestały funkcjonować.

Rys. JafOu



Tak będą nazywały się ulice w obrębie byłego Centrum Szkolenia Radiotechnicznego.

JELENIA GÓRA Imprezowy zawrót głowy

Pełnia wrażeń

Nie mogli narzekać na nudę mieszkańcy miasta w ostatni weekend maja.

Dopisała pogoda, humory, a przede wszystkim – obfitość programu imprez.

Już po raz 27. przy parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Cieplicach uczczono sobotni Dzień Matki. Była seria wykładów, w tym ciekawa prelekcja ojca Grande, znanego zakonnika ziołarza, który podzielił się swoją wiedzą z zainteresowanymi. W niedzielę, po udanym festynie na terenie przy domu parafialnym, wystąpiła jeleniogórska wokalistka Maryla Nowak.

Wcześniej, w sobotę, tłumy jeleniogórzan i gości pojawiły

się na placu Ratuszowym na Majówce ze Zwierzakami.

Choć przeważali właściciele z psami wszelkiej maści, nie zabrakło też kotów, chomików czy nawet jaszczurek.

– Bawimy się świetnie! Wzięliśmy już udział w slalomie z psem i chomikiem, a zaraz idziemy pojeździć konno – mówiły dwie Sandry, Marlena i Daria, które w sobotę przyszły na majówkę ze swoimi pupilami. Na scenie pokazały swoje artystyczne osiągnięcia dzieci z jeleniogórskich szkół i przedszkoli.



Dwie Sandry, Marlena i Daria podczas Majówki ze Zwierzakami.

Areną wielkiego festynu była też Szkoła Podstawowa nr 6 w Cieplicach.

Imprezę pod hasłem „Dorośli dzieciom – dzieci naszej przyszłości” zorganizowano już po raz piąty. Dochód zostanie prze-

znaczony na potrzeby szkoły.

– Celem jest integracja środowiskowa – mówi Maria Guszala, dyrektor „szóstki”. Festyn zorganizowali przede wszystkim rodzice oraz inni ludzie dobrego serca.



W Cieplicach wszyscy bawili się na całego

Uczniowie mieli okazję zostać kierowcą policyjnego radiowozu. Przy sali gimnastycznej była loteria fantowa. Przeważnie nagrodami były

słodycze i drobne upominki, ale można było także „wyciągnąć” odtwarzacz mp3.

Atrakcją był także międzyszkolny konkurs geograficzno-historyczny. Nagrodą:

kilkudniowa wycieczka zagraniczną.

W sobotni wieczór drapieżnymi brzmieniami rocka i fanami wypełniła się sala Nova Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Powód: nowa edycja Ligi Rocka, która w tym roku rozkręca się już przed wakacjami.

Podczas pierwszego starcia na dźwięki grała, między innymi, grupa o przekornej nieco nazwie Mocart.

(AGA) (DOB) (tejo)

Rockowe brzmienia rozgrzały publiczność w JCK

REGION Tłumy najmłodszych przy ruinach Chojnika

Zawsze widoczni

Setki młodych mieszkańców miasta i powiatu weszły w piątek na zamkową górę w Sobieszowie, aby zakończyć w ten sposób akcję „Bądź widoczny”. Dzięki takim działaniom dzieci są mniej narażone na ryzyko wypadków na drogach.

To nie była zwykła wycieczka, ale prawdziwy rajd związany ze sztuką udzielania pierwszej pomocy, pokazami pogotowia ratunkowego, ratowników górskich oraz pogadankami funkcjonariuszy policji.

Okazję wykorzystali także pracownicy Karkonoskiego Parku Narodowego, którzy najmłodszym uświadomili, jak bezpiecznie dla siebie i środowiska należy poruszać się po terenach chronionych.

– Dorośli turyści często zachowują się nieodpowiedzialnie na szlakach: brudzą i hałasują – mówią strażnicy KPN. – Jesteśmy pewni, że ci młodzi ludzie nie pójną w przyszłości w ich ślady – dodają.

Na Chojniku czekali już ratownicy Górskiego Pogotowia Ratunkowego, którzy opowiedzieli o zasadach bezpiecznego poruszania się w górach, technikach stosowanych w ratownictwie górskim i postępowaniu w razie wypadków. Zaprezentowali też sprzęt i ekwipunek stosowany w ratownictwie górskim.

Policja jeleniogórska przygotowała też ciekawe pogadanki na temat bezpiecznych zachowań



Zbiorowy portret uczestników piątkowej, nietypowej wycieczki.

wań w domu, na podwórku, podczas zabawy oraz bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

– Wakacje zbliżają się coraz szybciej i takie wiadomości mogą okazać dzieciom niezbędne – podkreślają mundurowi.

– Pogadanka przygotowana została przede wszystkim w ramach działań „Bezpieczne wakacje”. Chcemy zwrócić dzieciom uwagę na wszelkie zagrożenia, sposoby ich unikania i pokazać jak powinny zachować się w konkretnej sytuacji – dodaje sierż. sżtab. Danuta Razmysłowicz, specjalista ds. prewencji kryminalnej z Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Tłum wycieczki było ukoronowanie akcji Fundacji „Jele-

niogórska Akcja Bezpieczna Droga”, która od października ubiegłego roku do kwietnia rozdawała dzieciom z Jeleniej Góry i pobliskich gmin kamizelki odblaskowe. Jak podkreślił pomysłodawca Mariusz Synówka, efekty są wymierne: nie odnotowano groźnych zdarzeń drogowych z udziałem dzieci, które rankiem lub o zmierzchu poruszają się po wąskich chodnikach lub poboczach mniejszych traktów. – Dzięki odblaskom znacznie

lepiej widzą ich kierowcy – usłyszeliśmy.

Dla wzmocnienia sił były gorące kiełbaski z rusztu i napoje. Szkoły, do których uczęszczają najmłodszy mieszkańcy Kotliny Jeleniogórskiej, na pamiątkę otrzymali prezenty: książki ufundowane przez radę powiatu jeleniogórskiego.

(AGA)

REGION Czesi potrafią lepiej

Pociągiem i rowerem

Wypożyczalnia rowerów na stacjach kolejowych u naszych południowych sąsiadów to sposób na przejażdżki na dwóch kółkach po czeskiej stronie Karkonoszy.

Do końca października na stacjach, między innymi w Tanwaldzie, Turnovie czy Jicinie można pożyczyć rower i przemierzać nim szlaki. Pojazd można zwrócić niekoniecznie tam, skąd się go wypożyczyło, ale także w specjalnie wyznaczonych punktach. Przyjemność kosztuje niewiele, bo około 150 koron

(20 PLN) za jeden dzień.

Są zniżki dla posiadaczy biletów na Ceske Drahy (odpowiednik PKP). W dodatku rower można za darmo przewozić pociągiem. Trzeba tylko zapłacić kaucję za pojazd (1000 koron), która wraca do kieszeni turysty po zwrocie jednoślada i okazaniu dokumentu tożsamości.

Fantastyczna sprawa dla miłośników jazdy po górskich ścieżkach. Szkoda, że niedostępna w Polsce.



(tejo)

Jelonka
Nie zapomnij dać ogłoszenia

Stomatolog Jacek Łoś
UMOWA Z NFZ
Jelenia Góra
OKRZEI 20
weekendy pomoc doraźna
0-607-106-335

Tylko na zielonym

Fundacja Jeleniogórska Bezpieczna Droga zadbała także o umieszczenie specjalnych znaków przy światłach na przejściach dla pieszych. Tabliczki z napisem „Przechodź tylko na zielonym” wrosły już w krajobraz wielu przejść dla pieszych i skrzyżowań. Według policyjnych statystyk przyczyniły się do ograniczenia liczby potrażeń i wypadków, choć niestety – nie wyzerowały statystyk. Przyczyną zdarzeń na zebrach wciąż jest nieostrość: zarówno piesi jak i kierowcy często lekceważą czerwone światło.

CERAMIKA MARCONI Sp. z o.o., ul. Jeleniogórska 7, 58-573 Piechowice
poszukuje kandydatów do pracy na stanowisko:

Elektronik-automatyk
Wymagania:
- wykształcenie minimum średnie techniczne
- mile widziane doświadczenie w branży ceramicznej
- dyspozycyjność, sumienność w wykonywaniu obowiązków
- umiejętność szybkiego uczenia się

Mechanik
Wymagania:
- wykształcenie minimum zawodowe o profilu mechanicznym
- dyspozycyjność, sumienność w wykonywaniu obowiązków
- umiejętność szybkiego uczenia się

Pracownik produkcyjny
Wymagania:
- wykształcenie min zawodowe
- umiejętność szybkiego uczenia się
- dyspozycyjność, sumienność w wykonywaniu obowiązków

CV I LIST MOTYWACYJNY PROSIMY KIEROWAĆ NA ADRES FIRMY
lub e-mail: kadry@polcolorit.pl, jkarwin@polcolorit.pl



W rankingu uczelni „Newsweek”
1 miejsce wśród państwowych wyższych szkół zawodowych
Wyróżnienie Gepard Biznesu AD 2006

Kolegium Karkonoskie Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

Nasze atuty:

Rozbudowany system stypendialny
wiemy jak pomóc każdemu

Wyjątkowy campus
plenerów zazdrozczą nam najlepsze polskie uczelnie

W doborowym gronie
doświadczona kadra wykładowców cieszących się uznaniem i autorytetem w całym kraju

Okno na świat
szeroka współpraca z uczelniami i organizacjami międzynarodowymi otwierająca możliwość stypendiów zagranicznych oraz poznanie europejskich rynków pracy

AZS Kolegium Karkonoskie
z naszymi sportowcami liczy się cała Polska, tak w dyscyplinach indywidualnych, jak zespołowych

Podstawowym systemem studiów w Kolegium Karkonoskim w Jeleniej Górze są studia stacjonarne. Uczelnia prowadzi także studia w systemie niestacjonarnym.

W pięciu instytutach młodzież zdobywa wiedzę na ośmiu kierunkach nauczania.

Instytut Pedagogiki:
kierunek Pedagogika, specjalność:
pedagogika opiekuńcza i resocjalizacja
kierunek Wychowanie Fizyczne

Instytut Języków Słowiańskich:
kierunek Filologia Polska

Instytut Języków Zachodnich:
kierunek Filologia, specjalność: filologia
angielska, filologia germańska

Instytut Techniki:
kierunek Elektronika i Telekomunikacja
kierunek Edukacja
Techniczno – Informatyczna



Instytut Edukacji Medycznej:
kierunek Fizjoterapia
kierunek Pielęgniarstwo

Kolegium Karkonoskie corocznie przedstawia także bogatą ofertę studiów podyplomowych. Pozyskuje granty MEN na ich prowadzenie, co znacznie obniża odpłatność słuchaczy. Uczelnia prowadzi nadspecializację w kształceniu osób niepełnosprawnych. Z myślą o nich przygotowało wyjątkową pomoc, tak w edukacji, jak rehabilitacji zdrowotnej, przez cały okres studiów.

Dane Adresowe: Rektorat i administracja Kolegium Karkonoskiego, ul. Lwówecka 18, 58-503 Jelenia Góra, tel. 075/ 64 53 300, www.kk.jgora.pl



PMPoland S.A. - Producent Maszyn Papierniczych poszukuje kandydata na stanowisko: Kierownik Sekcji Spawalnictwa

Zadania do realizacji:

Sterowanie przebiegiem procesów produkcyjnych wydziału spawalnictwa
Wdrażanie nowych rozwiązań i usprawnień mających na celu poprawę czasu realizacji zleceń produkcyjnych, zwiększania efektywności pracy oraz obniżania kosztów
Nadzór i kierowanie zespołem pracowniczym

Oczekujemy:

Istotnego doświadczenia w podobnej funkcji
Znajomości procesów spawania stali i konstrukcji stalowych (stal kwasoodporna)
Znajomości technologii spawania metodą Tig
Wykształcenia wyższego technicznego, kierunek: spawanie, budowa maszyn
Wysokich umiejętności interpersonalnych
Zdecydowania w działaniu, ambicji i zaangażowania

Oferujemy:

Perspektywę dalszego rozwoju zawodowego w nowoczesnie zarządzanej firmie
Stabilne warunki współpracy
Wynagrodzenie adekwatne do posiadanych umiejętności i osiągniętych wyników.



Oferty prosimy kierować na adres:

PMPoland S.A. ul. Fabryczna 1
58-560 Jelenia Góra, z dopiskiem „oferta pracy”
lub praca@pmpoland.pl

MILKÓW Namioty zamiast samowoli

Pat na ryneczku

Minął termin rozbiórki nielegalnych wiat stojących na ryneczku w Milkowie.

Nieestetyczne stragany stoją przy drodze nr 366 ze Szklarskiej Poręby do Karpacza. Mieszkańcy Milkowa chętnie tam zaglądają ze względu na konkurencyjne ceny i duży wybór towarów.

Jednak sami przyznają, że prowizoryczne wiaty pokryte kolorową folią szpecą wygląd miejscowości.

Kupcy handlujący w tym miejscu w lutym spotkali się z sołtysiem, radcą solecką i pracownikami Urzędu Gminy w Podgórzu w sprawie poprawienia wyglądu tego miejsca.

– Zadeklarowaliśmy, że postawimy jednolite, bardziej estetyczne wiaty – mówi Marian Siek handlujący w tym miejscu od pięciu lat.

Z relacji kupców wynika, że pracownicy UG w Podgórzu zadeklarowali również, że zostanie utwardzone podłoże, a dla sprzedających ma zostać uruchomione zaplecze sanitarne w pobliskim Zakładzie Usług Komunalnych. Do takie-

go pomysłu przychylił się sołtys oraz Rada Solecka wysyłając odpowiednie pismo do podgórzyskiego urzędu.

Po konsultacji z radcą prawnym, Rada Gminy Podgórzyn uznała wiaty stojące w Milkowie za samowolę budowlaną. Wydała decyzję o rozebraniu konstrukcji, zezwalając na handel jedynie pod namiotami, które można demontować.

– Aby cokolwiek postawić, trzeba na to odpowiednich projektów i zezwoleń – tłumaczy Andrzej Woźnica, jeden z radnych gminnych.

Kupcy trwają jednak przy swoim. I nie zgadzają się na rozbiórkę straganów.

– Taki namiot kosztuje 800 złotych – żali się Janina Darnowska handlująca odzieżą. – Jeśli go kupię, nie będę miała na towar. A ładniej od tego wcale nie będzie – dodaje.

Pat na milkowskim ryneczku trwa.

(CJ)

Stragany wciąż stoją na drodze ze Szklarskiej Poręby do Karpacza

JELEŃ GÓRA Powtarzanie klas przez uczniów jest złą większością szkół

Martw się sam

Zbliży się koniec roku szkolnego i wielu uczniom grozi powtarzanie klasy. Nauczyciele i pedagodzy pomagają jak mogą, by do tego nie doszło. Tylko, czy zależy na tym samym zainteresowanym?

Można to pokazać na przykładzie jednej z najlepszych placówek oświatowych w Jeleniej Górze – Gimnazjum nr 1. Od kiedy powstała ta szkoła zgłasza się do niej rokrocznie blisko 400 kandydatów, ale przyjmuje się tylko 200. Wszystkich z tak zwanego rejonu oraz najlepszych spoza terenu przypisanego szkole. W trzyletnim gimnazjum na każdym poziomie (I, II, III klasa) jest przeciętnie w każdym oddziale średnio po 30 uczniów i rokrocznie w pierwszej oraz drugiej klasie powtarza rok około 20 uczniów. Dzieje się tak, mimo tego że dla tych, którym nauka nie idzie, są prowadzone popołudniowe lekcje wyrównawcze, a w każdej klasie funkcjonuje pomoc koleżeńska i nauczyciele gotowi są do indywidualnych rozmów z uczniami, którzy mogą też się douczać w kołach zainteresowań.

Rodzina i podstawówka

Jak mówi pedagog Gimnazjum nr 1 – Ewa Grosicka, zachowanie dziecka w szkole zależy przede wszystkim od sytuacji w rodzinie i opieki ze strony rodziców. A dzieje się często tak, że ojciec lub mama piszą usprawiedliwienia dziecku, choć wiedzą, że wagarowało. To powoduje narastające nieobecności ucznia w szkole, które są największym wrogiem właśnie dla uczniów



– Zachowanie dziecka zależy w dużej mierze od sytuacji w rodzinie – podkreślają Ewa Grosicka i Iwona Lach

słabych. Słabych nie tylko dlatego, że są mało zdolne, bo zwykle ich braki w wykształceniu biorą się ze szkół podstawowych, które ponadto nie przesyłają do gimnazjum pełnej informacji o każdym uczniu. – Z wyników testów końcowych po podstawówce niewiele wiemy o uczniu. Każdy nauczyciel poznaje go dokładnie dopiero po sprawdzianach w pierwszym semestrze. Najgorzej jest z wiedzą naszych najmłodszych wychowanków z fizyki, chemii i geografii, które w podstawówce są wrzucone do jednego worka, czyli przedmiotu: przyroda – powiedziała Iwona Lach, zastępca dyrektora Gimnazjum nr 1.

Przeigrana walka

Kiedy walka o to, by dziecko przeszło do następnej klasy nie powodzi

się, choć w szkole jest jedyna w mieście poradnia dyslektyczna, są dwa wyjścia: pozwala się powtarzać klasę uczniom, którzy roją nadzieje na to, że w następnych latach z nauką nie będzie już z nimi kłopotów. Tych którzy nawet nie chcą tego, kieruje się do szkół z ograniczonym programem nauczania. Tam przez trzy dni odbywa się nauka zawodu na praktykach, a tylko w ciągu dwóch dni nauka kilku przedmiotów. Uczniów o trudnej sytuacji w rodzinie kieruje się do szkół z internatem lub do Domu Dziecka „Słoneczko”. W ciągu roku szkolnego z „jedyńki” odchodzi kilkunastu takich uczniów.

Trudny okres

Jednak na drugi rok pozostaje wielu uczniów nie tylko z wyżej

przytoczonych powodów. Wielu nauczycieli i pedagogów twierdzi, że przeładowane nadmiernie są programy nauczania z wielu przedmiotów. Wielu uczniów, choć chce, nie daje sobie z tym rady. Ponadto uczeń po przejściu z podstawówki do gimnazjum przeżywa szok. Młodzi ludzie w wieku 13 lat przeżywają najcięższy okres dojrzewania i każda zmiana źle na nich się odbija. Dlatego potrzebna jest tutaj szczególnie pomoc ze strony rodziców, a rzadko tak jest. Odbija im się to potem rykoszetem, bo powtarzanie klasy przez dziecko to dla rodzica poniesienie jeszcze raz takich samych wydatków. No i wielki stres.

Janusz Cwen

Wczasy za bal

Blisko 30 dzieci z najuboższych rodzin wyjedzie w tym roku za darmo na wakacje.

Dzieci spędzą 2 tygodnie w ośrodku TPD w Brennie. Pieniądże na ich wypoczynek zebrano podczas balu charytatywnego, zorganizowanego na początku roku przez środowisko lewicy z postem Jerzym Szmajdzińskim na czele. Były konkursy, loteria, licytacje gadżetów.

– W wytypowaniu uczestników wyjazdu pomoże nam ośrodek pomocy społecznej – mówi Józef Kusiak z SLD.

Bal charytatywny zorganizowany jest już od 12 lat. W najlepszym okresie udało się zebrać pieniądze na wyjazd blisko stu dzieci. Organizatorzy akcji podkreślają, że starają się tak dobierać uczestników, by każdego roku z pomocy korzystały inne dzieci.

(DOB)**JELEŃ GÓRA** Czy w byłej siedzibie policjantów powstanie świetlica?

Pustki w komisariacie

Nie ma chętnych na zagospodarowanie byłego komisariatu przy ul. Kiepury na Zabobrze III.

Komisariat ten zlikwidowano kilka lat temu przy okazji restrukturyzacji w policji, a pomieszczenia o powierzchni ponad stu metrów kwadratowych, świecą pustkami. Jedyne 2 razy w tygodniu odbywają się tam dyżury dzielnicowych. – Im wystarczy mały pokój. A co z resztą pomieszczeń? Dlaczego są niewykorzystane? – mówi radny Wiesław Tomera. – Mogłaby tam powstać na przykład świetlica środowiskowa dla dzieci z osiedla.

Spotkaj się z dzielnicowym

Dzielnicowi zapraszają na spotkania z mieszkańcami. Można porozmawiać o problemach osiedla, poprosić policję o pomoc. Dyżurują w byłym komisariacie na Zabobrze III we wtorki w godz. 10-12 oraz w czwartki, w godz. 10-13.

Jak twierdzi, takie propozycje usłyszał od mieszkańców Zabobrza.

Mł. insp. Zbigniew Ciosmak, komendant miejski policji w Jeleniej Górze przyznaje, że zainteresowanie mieszkańców spotkaniem z dzielnicowymi w tym miejscu jest niewielkie.

– Próbowaliśmy wydzierżawić pomieszczenia w drodze przetargu, ale bez skutku – mówi kome-

dant. – Prawo natomiast zabrania nam sprzedaży tego obiektu.

Jak wyjaśnił, przekazanie byłego komisariatu miastu jest bardzo skomplikowane.

– Rozważymy możliwość zagospodarowania tych pomieszczeń pod świetlicę lub inną działalność. Jesteśmy otwarci na propozycje – mówi Zbigniew Ciosmak.

(DOB)

Były komisariat na Zabobrze od wielu miesięcy świeci pustkami

Nikogo już nie skrzywdzi

Rodziny dom dziecka, w którym bito i poniżano dzieci, został zlikwidowany.

Rada miejska na dzisiejszej sesji podjęła decyzję o likwidacji Rodzinnego Domu Dziecka nr 3. Decyzję podjęto jednogłośnie. – Nie przewiduje się umieszczenia w tym domu żadnego dziecka. Nie ma bowiem gwarancji, że jego dobro nie będzie tam zagrożone – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

Przypomnijmy: przeciwko dyrektorze Karin P. toczy się postępowanie w sądzie. Prokuratura zarzuca jej psychiczne i fizyczne znęcanie się nad swoimi wychowankami Karoliną B. oraz rodzeństwem Błażejem, Natalią i Dawidem Ż.

Dzieci zeznały, że dyrektorka wyzywała je, biła po twarzy, wbiła paznokcie w skórę. Ponadto wydziała swoim podopiecznym jedzenie i zakazywała dostępu do łodówki. Czasami za karę nie dawała kolacji.

To nie wszystko. Karin P. – jak ustalili śledczy – ubierała

dzieci w brudną bieliznę, bo nie miały rzeczy na zmianę. Jej podopieczni byli skazani także na przebywanie po kilka godzin na podwórku bez względu na pogodę. Nie mogły wejść do domu, kiedy nie było w nim nikogo z dorosłych.

Wychowankowie byli przesłuchiwać w obecności biegłego psychologa który potwierdził, że nie mają skłonności do konfabulacji. Karin P. grozi do 5 lat więzienia. Oskarżona konsekwentnie nie przyznaje się do winy. Twierdzi, że dzieci były zadowolone z opieki. Owszem, karciała je, ale bardzo sporadycznie.

Rodzeństwo Ż. oraz Karolina B. przebywają w Domu Dziecka TIS w Jeleniej Górze a Karin P. od kilku miesięcy jest zawieszona w pełnieniu obowiązków.

(DOB)

JELENIA GÓRA Więcej ofert niż zainteresowanych

Niewypał na giełdzie

Jeleniogórzanie niezbyt chętnie palą się do pracy.

Taki wniosek można było wysnuć po zorganizowanej w miniony piątek Giełdzie Pracy. Bezrobotnych zaprosił urząd pracy oraz Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych. Ponad 10 pracodawców czekało ze swoimi ofertami.

– Przede wszystkim każdy by chciał znaleźć miejsce zatrudnienia blisko zamieszkania i za jakieś rozsądne pieniądze. Nie zawsze pracodawcy takie warunki oferują – mówi Janusz Jędraszko, prezes JSOB. Na około 500 zarejestrowanych członków stowarzyszenia pojawiło się niewiele.

Szukano przede wszystkim handlowców, sprzedawców, pracowników produkcyjnych oraz fizycznych. Wymagania były zróżnicowane.

– Ludzie, którzy tutaj mieszkają, nie mają wykształcenia o profilu ceramicznym – powiedziały Joanna Karbin i Anna Wrzesień z Ceramiki Marconi. – Dlatego oczekujemy co najmniej ukończenia zawodówki i chęci do pracy. Zapisaliśmy już sześciu chętnych na pracowników

produkcyjnych, do których odezwiemy się, ale wciąż jest to za mało – dodały.

Z kolei przedstawiciele Zakładów Lniarskich „Orzeł” poprzeczkę ustawili znacznie wyżej.

– Potrzebni są przede wszystkim pracownicy z wykształceniem wyższym oraz znajomością języków obcych. Niewielu takich ludzi tu znajdziemy, niemniej mamy również kilka ofert dla pracowników produkcyjnych – zaznaczają Halina Sobejko i Krystyna Ostowska.

Mimo ofert część z zainteresowanych wychodziła nawet bez nadziei na znalezienie pracy.

– Mam chore dziecko, z którym muszę wyjeżdżać co jakiś czas do Wrocławia – mówi Maria Kwiatkowska.

– Żaden pracodawca nie chce mi pójść na rękę, więc od roku jestem bezrobotną. Sprzątałam, ale była to umowa o dzieło i nie miałam ubezpieczenia. Dlatego zrezygnowałam – dodała jeleniogórzanka.

(Angela)**REGION** W nagrodę wejdą do profesjonalnego studia

Jeleniogórzanie proszą o głosy

*Dla Jeleniogórzan możliwość promocji miasta to wielki zaszczyt*

Ludowa Lista Przebojów szansa dla zespołu promującego stolice Karkonoszy.

To Jeleniogórzanie, muzycy amatorzy, którzy przy okazji wielu imprez, w różnych strojach, zapewniają nietypową, choć modną w pewnych kręgach oprawę muzyczną. – Wystąpiliśmy podczas Święta Matki na festynie

w kościele w Cieplicach – mówi Marian Zdybał, szef zespołu.

Przed Jeleniogórzanami pojawiła się szansa na większy sukces. Od jakiegoś czasu występują na falach Polskiego Radia Wrocław w audycji zatytułowanej „Ludowa Lista Przebojów”.

– Jeśli wygramy, będziemy mogli nagrać profesjonalną płytę, a to nasze marzenie – mówią artyści amatorzy. Ich utworów można

posłuchać w eterze w każdą niedzielę w godz. 7 do 11 na antenie PRW. Kto chce wesprze grupę może dzwonić pod nr. telefonu 0-71 339 90 60 lub wysłać SMS na nr. 7160 z hasłem PRW Kapela „Jeleniogórzanie”.

– Wszystkim z góry dziękujemy za wsparcie – podkreśla Marian Zdybał.

(tejo)**(tejo)****KRAJ** Uznanie nie tylko dla Marka Obrębalskiego, ale i Józefa Kusiaka

Teraz Jelenia Góra

Wygraliśmy z Gdynią, Koszalinem i Katowicami. Jelenia Góra znalazła się w dziewięć laureatów XVII Edycji Konkursu „Teraz Polska”.

Po raz pierwszy w historii konkursu obok przedsiębiorstw startowały w nim samorządy, przystąpiło ich 94. Nominację otrzymało 30, nagrody dostało 9: Komorniki, Lesznowola, Tarnowo Podgórze, Jelenia Góra, Olsztyn, Słupsk, Mszczonów, Gostyń i Wolsztyn.

Organizatorzy konkursu osobno nagradzali gminy wiejskie, wiejsko-miejskie i miejskie, w każdej kategorii przyznając po 3 wyróżnienia. Kategoria gmin miejskich nie była obsadzona zbyt licznie, ale wśród 8 kandydujących znalazły się takie miasta jak Gdynia, Katowice, Rybnik czy Koszalin.

Obok Jeleniej Góry kapituła konkursu wyróżniła godłem jeszcze dwa miasta: Olsztyn i Słupsk.

Ze zrozumiałych względów od zasady nagradzania konkretnego produktu kapituła odstąpiła ogłaszając konkurs dla gmin. Gminy niczego przecież nie wytwarzają, można je nagrodzić wyłącznie za całokształt działalności.

W przypadku konkursu, w którym laureatem została Jelenia Góra fundacja ogłosiła kryteria konkursowe. Oceniane miały być, między innymi, polityka inwestycyjna gminy, dostępność do infrastruktury technicznej, sposoby realizacji polityki społecznej, organizacja pracy urzędu oraz jego działalność związana z promocją gminy.

Po przyjęciu zgłoszeń każdą kandydującą gminę według tych kryteriów oceniali eksperci. Badali głównie dokumentację, ale przeprowadzali też wizje lokalne. To oni właśnie nominowali 30 gmin.

Dobrze się stało, że prezydent Marek Obrębalski dostrzegł szansę, zgłosił Jelenią Górę do konkursu i potrafił pokazać dobre strony miasta. Sprawiedliwość trzeba też oddać poprzedniemu samorządowi z prezydentem Józefem Kusiakiem. Wiele spośród walorów miasta wysoko ocenionych przez ekspertów i kapitułę to efekty ich pracy.

Wojciech Jankowski

Marzenia w rzeczywistość

Wyróżnienie Jeleniej Góry w konkursie „Teraz Polska” może zamknąć buzię nawet największym oponentom obydwu samorządowych obozów, które przyczyniły się do przyznania godła miastu.

Z drugiej strony trudno nie zauważyć, że kryteria brane pod uwagę przez kapitułę były bardziej urzędnicze niż ludzkie. W naszym mieście aż tak kolorowo nie jest. Inaczej ta wizja wygląda z perspektywy okularów eksperta, który wystawia notę na podstawie zebranych danych i statystyk, inaczej – z punktu siedzenia jeleniogórskiego Kowalskiego.

Ten wścieka się, że rozwój miasta (a raczej jego degrengolada) to głównie rosnące jak grzyby po deszczu wielkie sklepy, zakłady pracy płacące grosze. I do tego rzesza jeleniogórzan, którzy ze stolicy Karkonoszy uciekają w poszukiwaniu lepszego świata. Malkontenci wskażą jeszcze sypiącą się starówkę, brudy i widoki, których oglądanie ekspertom fundacji Teraz Polska poleconoby tylko w ramach przemyślanego sabotażu.

Czy wygrana w konkursie oznacza, że władze miasta pełne dumy i samozachwyty, osiadą na laurach przyznanego godła i będą się nim chwalić, gdzie się da? Jeśli tak to się skończy, to będzie kompletna klapa. „Teraz Polska” dla Jeleniej Góry to przecież wyzwanie do działania, aby – jak w piosence Pietrzaka – Polska była Polską. W przełożeniu na nasze: – jelenia dziura niech się stanie Jelenią Górą.

Konrad Przedzięk

Wykorzystajmy szansę

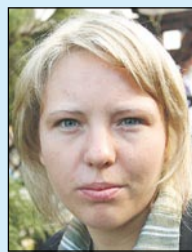
Co nam daje wygrana godła „Teraz Polska”?

Oprócz członkostwa w elitarnym klubie nagrodzonych, wyróżnienie otwiera przed Jelenią Górą nowe perspektywy. Mogą one zaowocować w rozwoju miasta i okolic.

Godło może być umieszczone na frontonie wyróżnionego urzędu. Trafi też na tablice informujące o wjeździe na teren nagrodzonego miasta. Godło będzie drukowane we wszystkich materiałach promocyjnych dotyczących Jeleniej Góry.

Nasze miasto dostanie zniżkę w opłatach za reklamę w mediach, zapłaci także mniej za udział w targach i wystawach. Wystąpi we wszystkich imprezach promocyjnych organizowanych przez Fundację Teraz Polska. Do mediów trafiać będą cyklicznie informacje o nagrodzonych gminach.

*Pełna kontrastów Jelenia Góra wciąż czeka na lepsze czasy. Może dzięki godłu w końcu się ich doczeka?*

**Dyżur dziennikarza**

Angelika Grzywacz

pn. - śr. w godz. 8 - 10

czw. - pt. 14 - 16

Masz ciekawe informacje, spostrzeżenia?

Przyjdź osobiście lub zadzwoń

ul. Klonowica 9 tel. (0 75) 75 444 00

JELEŃ GÓRA Nie bój się ankietów**Czas badań****Pracownicy Urzędu Statystycznego wkrótce zapukają do drzwi wylosowanych rodzin jeleniogórzan.**

Będą pytać o podstawowe rzeczy. O to, co kupujemy, ile miesięcznie wydajemy na leki, ile na opłaty. Dane te są potrzebne do corocznych opracowań, sporządzanych przez urzędy statystyczne w całej Polsce.

Zadanie niby proste, jednak w praktyce wcale nie jest takie łatwe. To za sprawą mieszkańców, którzy boją się wpuszczać ich do domu. Jak mówią pracownicy Urzędu Statystycznego, bywa, że ankietery są wyzywani, a nawet straszeni policją.

- Niedawno mieszkańcy poszczuli naszego pracownika psami - mówi Beata Sałdyka. - Staramy się zdobyć zaufanie ludzi, ale z różnym

skutkiem.

- Wpuszczę kogoś do mieszkania i okradnie mnie albo jeszcze zrobi mi jakąś krzywdę - mówi Aleksandra Borek. - Mam już swoje lata. Kiedyś też nie wpuściłam ankietów. Po co mi to.

- Nasi pracownicy zawsze taką legitymację mają przy sobie - mówi Beata Sałdyka.

- Na niej jest zdjęcie pracownika, upoważnienie do przeprowadzenia badania oraz numer telefonu do Urzędu Statystycznego. Można zadzwonić i go sprawdzić. Ponadto wylosowani mieszkańcy zostają przed wizytą pisemnie powiadomieni o takich ankietach.

Angela

Kogo wpuścić, a kogo nie?

Jak informują policja oraz straż miejska, wyjątkowo ostrożnie należy zachowywać się wobec wszystkich obnośnych sprzedawców, wrózek, osób żądających jakichkolwiek pieniędzy i podających się za pracowników firm świadczących usługi.

Zanim wpuścimy kogoś do mieszkania powinniśmy go wylegitymować. Legitymacja powinna być ze zdjęciem, danymi, oraz pieczęcią firmy, którą reprezentuje przychodząca do nas osoba.

JELEŃ GÓRA Większość produktów spożywczych nafaszerowana jest szkodliwymi związkami**Uważaj, co kupujesz****Toksyczne związki w chipsach, trucizna w kawie - uważaj na produkty, które wkładasz do koszyka.**

- Zawsze kupuję to, co mi po prostu smakuje. Nie za bardzo zastanawiam się nad szczegółowym składem. Najczęściej sprawdzam tylko, czy produkt nie jest przeterminowany - mówi Anna Przybylska, klientka jednego z hipermarketów. - Kiedyś na chemii nauczycielka mówiła nam, co znaczą te wszystkie E 100, ale kto by to pamiętał - dodaje jej córka Magda.

Jak twierdzi Jadwiga Reder-Sadowska, miejski rzecznik konsumentów, nieuwaga wynika przede wszystkim z czasowych i finansowych ograniczeń. - Zakupy robimy w pośpiechu, a decyzje o zakupie danego produktu w 80% kształtuje cena. Pomi-

mo wszechobecnej reklamy mamy ciągle deficyt informacji o oferowanych produktach - potwierdza. Niestety, niewielu z nas analizuje to co jest napisane na etykietach (najważniejsze dane zazwyczaj są umieszczone w najmniej widocznym miejscu i najdrobniejszą czcionką). A pozwalają one poznać nazwę producenta i jego adres, składniki produktu i ich zawartość. Są tam informacje dotyczące przechowywania, przydatności do spożycia, itp. Wiedza na temat danego produktu pozwala nam na porównanie do innych ofert i dokonanie świadomego wyboru.

Zmiane świadomości konsumentów wymusza sam rynek, ale nic nie zastąpi prawidłowych decyzji kupujących. Mając do wyboru kilkanaście rodzajów np. jogurtów z cza-

sem wybierzemy ten najlepszy. Problem jednak w tym, że na rynku ciągle pojawiają się „nowości”, które często okazują się „starym” produktem w nowym opakowaniu, pod nową nazwą. Co trzeba robić, by się ustrzec kupowania niezdrowej żywności?

- Przede wszystkim trzeba analizować informacje podane na opakowaniach - odpowiada rzecznik. Przydatne mogą okazać się tu testy zamieszczone w miesięczniku „Świat Konsumenta”. Dodaje, że w Polsce od niedawna wzrasta zainteresowanie testami porównawczymi.

Testy takie przeprowadzają laboratoria w całej Europie, według jednolitych standardów; miejsce i czas wykonywania testów jest trzymane w ścisłej tajemnicy, aby nikt nie miał okazji wpływać na wyniki badań.

Warto zajrzeć na stronę internetową miesięcznika (www.swiatkonsumenta.pl), gdzie znajduje się ponad 100 testów porównawczych różnych produktów, np.: żywności, kosmetyków, chemii gospodarczej, sprzętu AGD, produktów dla dzieci i niemowląt.

(AGA)



→ Kupując produkty spożywcze zwracajmy uwagę na ich skład - przestrzega Jadwiga Reder-Sadowska, miejski rzecznik konsumentów.

Uwaga na truciznę

Chipsy - zawierają toksyczny związek chemiczny akryloamid, podejrzewany o właściwości rakotwórcze. W testach chipsów wykryto jego zawartość od 270-3000 mikrogramów na kilogram.

Kawa rozpuszczalna - zawiera ochratozynę, truciznę szczególnie niebezpieczną dla zdrowia. Laboratorium w Niemczech badało kawy rozpuszczalne z polskiego rynku i okazało się, że Nescafe Classic zawiera tylko 0,63 mikrograma na kilogram (przy dopuszczalnym poziomie 10), natomiast Astra Classic została zdyskwalifikowana (w jednej z prób wykryto aż 21,8 mikrogramów/kg).

„Jurajska” - etykieta sugeruje, że produkt jest naturalną wodą, podczas gdy jest to napój o smaku cytryny, na bazie naturalnej wody mineralnej; składniki recepturowe to m.in.: cukier, regulatory kwasowości, substancje konserwujące (sorbinian potasu, benzoian sodu), substancje słodzące (cyklamian sodu, sacharynian sodu, aspartam, acesulfam K).

Kto szefem WORD-u?

Wkrótce poznamy nazwisko nowego dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego.

W piątek (25 bm) upłynął termin przyjmowania ofert w konkursie na to stanowisko. Nie wiadomo, ilu jest chętnych. Ubiega się o nie na pewno Robert Tarsa, który do tej pory pełnił obowiązki szefa jednostki. - Złożyłem dokumenty - powiedział.

Stanowisko zwolniło się ponad miesiąc temu, kiedy urząd marszałkowski odwołał poprzedniego dyrektora Stanisława Gwidę. Powodem było m.in. nie zrealizowanie wytycznych po kontrolach. Chodziło o nieścisłości w dokumentacji.

Przed nowym dyrektorem trudne zadanie. WORD ma kłopoty kadrowe po tym, jak 4 egzaminatorów zatrzymała policja, podejrzewając o przyjmowanie łapówek. Trzech z nich wykorzystuje zaległe urlopy lub przebywa na zwolnieniach lekarskich. Czwarty jest już na emeryturze.

(DOB)

JELEŃ GÓRA Objazdem przez Zabobrze III**Utrudnienia na Kiepurzy****Zamknięto pas jezdni przy skrzyżowaniu ul. Kiepurzy z ul. Jana Pawła II.**

Powód: naprawa chodnika przy bloku nr 5. Kierowcom radzimy zdjąć nogę z gazu. Wyłączono z ruchu jeden pas jezdni.

Zmotywowani skręcający od ul. Jana Pawła II w stronę Kiepurzy, przejadą bez problemu.

W drugą stronę jednak przejazd jest niemożliwy. Należy jechać przez ul. Sygietyńskiego i Bacewicz do Jana Pawła II.

Wcześniej, na odcinku ul. Kiepurzy, obowiązuje przejazd wahadłowy. Ustawiono tam tymczasową sygnalizację świetlną. O kilkadziesiąt metrów przeniesiono także przystanek autobusowy.

Remont ulicy finansowany

jest z pieniędzy unijnych i ma zakończyć się jeszcze w tym roku. Do tego czasu mieszkańcy muszą uzbroić się w cierpliwość. Pocieszeniem jest fakt, że w wyniku prac na Zabobrze III przybędzie łącznie kilkadziesiąt miejsc parkingowych.

(DOB)



Przy kościele św. Jana Apostoła Ewangelisty ruch odbywa się w jednym kierunku

JELEŃ GÓRA Oryginalny pomysł nastolatków**Stworzyli własną ligę rocka****Nie szukają rozgłosu ani reklamy. Zorganizowali koncert hardrockowy, bo chcą się dobrze bawić.**

Michał Wawrzonek i Andrzej Baran - dwóch nastolatków, którzy pomysłów w swoim życiu mieli wiele, zaprosili do Jeleniej Góry kilku wykonawców znanych w całej Polsce. Jednym z nich był grający mocną muzykę zespół 1125. Powstał on w 1997 roku i na koncie ma już 6 albumów.

- Udało nam się ich przekonać do przyjazdu mimo tego, że nie mieliśmy nawet pieniędzy - mówi Michał Wawrzonek. - Musieliśmy zapłacić im tylko za przejazd.

Muzycy pochodzą z wielkopolski.

Zagrało jeszcze kilka innych kapel, prezentujących różne gatunki, przede wszystkim rocka i punka.

Chłopcy nie spoczywają na laurach. Marzą o założeniu własnego zespołu i tworzeniu muzyki. Chcieliby też założyć portal internetowy, na którym zamieszczaliby

warte polecenia imprezy oraz lokale. Promowaliby też gitarową muzykę.

- Ja działam już w radiu „Ulicznik” (internetowa rozgłośnia), gdzie promujemy przede wszystkim polską muzykę niezależnych wykonawców - mówi Michał. - Promujemy tych, których nie można zobaczyć w telewizji, i którzy nie mają pieniędzy nawet na wydanie płyty.

Kilka z tych zespołów zaprezentowało się w piątek w Jeleniej Górze, podczas wspomnianego wcześniej koncertu.

- Zabawa była świetna. Koncert zorganizowany był w formie podobnej do ligi rocka. Tyle, że był mniej komercyjny od tego organizowanego przez Jeleniogórskie Centrum Kultury - podkreślali uczestnicy.

(Angela)

PLOTKI I FAKTY**Kwiatki władzy**

Z trzydniowego pobytu w Cervi (Włochy) wraca dziś (poniedziałek) prezydent Marek Obrębalski wraz ze świtą w postaciach zastępcy Jerzego Łuźniaka i przewodniczącego rady Huberta Papaja.

Cervia (po włosku mocno związana z jeleniem - cervo) jest od bodaj lat trzydziestu partnerskim miastem Jeleniej Góry. Ma w naszym mieście swoją ulicę, Cervi zresztą.

Prezydent Obrębalski wziął udział w uroczystości otwarcia święta „Maggio in Fiore” (Maj w kwiatkach), albowiem włoskie miasteczko znane jest z przepięknych klombów. Wizyta była szansą na promocję Jeleniej Góry wśród wielu innych miast świata, które uczestniczyły w ukwieconym święcie.

Podobno szef miasta dogadał się, aby Włosi cyklicznie przyjeżdżali do Jeleniej Góry układać miejskie klomby. Delikatnie przemilczano wieści o wandalach, którzy i tak zieleń miejską traktują jak bydło trawę.

Innym z pozytywnych aspektów wizyty jest jej wymiar geograficzny. Cervia jest stosunkowo blisko, więc podatnicy zbytnio się na wojaże władzy nie wykosztowali. Gwoli uspokojenia dociekliwych donosimy, że odwiedzin w zaprzyjaźnionej Tequilli w Meksyku władze miasta na razie nie planują. Taka podróż marzeń, za pieniądze podatników, była udziałem byłego prezydenta Józefa Kusiaka i eks-szefa rady Jerzego Pleskota.

(tejo)**JELEŃ GÓRA** W magistracie bez dynamicznych obciążeń i zabaw tanecznych**Obrady z pleśnią i kołatką**

Sala, w której od czasu do czasu w ratuszu zbierają się radni, może się zawalić. Stan techniczny stropów jest fatalny.

To nie żart. Dotarliśmy do wniosków końcowych z przeprowadzonych ekspertyz, których celem była ocena stanu technicznego konstrukcji ratuszowych stropów.

Biegli nie pozostawili suchej nitki. Stwierdzono korozję biologiczną, zagrzybienie i nadaktywność gąsienic kołatka, które od lat pożerają spróchniałe belki stropowe najważniejszej ratuszowej sali.

- Konstrukcja jest słaba, a jej przeciążenie może grozić katastrofą budowlaną. Remont jest konieczny najpóźniej w pierwszym kwartale przyszłego roku - czytamy w ekspertyzie.

Recepta: na razie leczenie zachowawcze. Przeciwwskazania: huczne imprezy taneczne i obciążenia dynamiczne.

Radni już zachodzą w głowę, jak tu uchronić miejsce swojej pracy przed kompletną ruiną. Na szczęście rajcom naprzeciw wyszedł ustawodawca, który już w poprzedniej kadencji ograniczył liczebność rady. Jasnowidz, czy co? Dziś, gdyby w ratuszowej sali zasiadło czterdziestu chłopa, to strach pomyśleć, co mogłoby się stać. A tak - 23 osoby, w tym filigranowe panie - to i zagrożenie znacznie mniejsze.

Sprawa druga to częstotliwość obrad, która nie należy do rekordowych. Radni zbierają się od wielkiego dzwonu, a sam przewod-

niczący Hubert Papaj tłumaczy, że częściej nie trzeba. Teraz dochodzą nas słuchy, że już wcześniej wiedział o ekspertyzie budowlanej. I robi wszystko, aby sala ostała się cała.

Jasnymi stały się przyczyny braku powołania drugiego wiceprezydenta. Podczas sesji musiałby na obrady wejść. Stropy mogłyby nie wytrzymać obciążeń programowych zbyt rozbudowanego aparatu władzy.

Rozumiemy teraz oczywiste powody, dla których w mieście nie ma koalicji klubów radnych. Polityczne układy często prowadzą do animozji i starć związanych

z ich łamaniem. Aby radni na sesjach zachowywali się mniej dynamicznie, dostali niepisany zakaz wchodzenia w głośnie koalicyjne koterie.

Nie powiódł się jedynie zamiar odchudzenia rady o dwie osoby. Padło na panie Dorotę Dobek i Danutę Wójcik. Jak to mówią, radne z wozu, koniom lżej. Ubytek został jednak w miarę szybko uzupełniony: w miejscach rajczyń z wygasłym mandatem siedzą ich następczynie: panie Grażyna Malczuk i Ewa Dziak. Z dżentelmeńskiej kultury nie podglądaliśmy wagi szanownych jeleniogórzanek.

Co teraz? Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, radni nie zamierzają łamać nakazów budowlanych ekspertów. Na sesjach nie będzie

tańców, hulank i swawoli. Obrady będą jeszcze bardziej nudne, bo dynamizm zaszkodzi zarówno sali jak i samym radnym.

Prezydium ma także przysmykać oko na częstsze absencje. Wszak im mniej radnych, tym bezpieczniej. Wstęp na sesje dla ludności może zostać ograniczony.

Przy okazji sprawdzono także możliwości konspiracyjne, jakie stworzyła wieloletnia działalność gąsienic kołatka. Wygryzione przez owady korytarze można przecież łatwo zastosować do wywrotowej roboty poprzez założenie przez wroga publicznego mikroskopijnych urządzeń podsłuchowych. Na szczęście w tym przypadku dywersji nie stwierdzono.

(tejo)

Nie jest wykluczone, że radni będą obradować nad uchwałą odchudzającą rajców, którzy tego wymagają.

JELEŃ GÓRA Czy ogoli się pod nosem**Wąs na cenzurowanym**

Z promocji na usługi fryzjerskie mogą skorzystać rajcy miejscy.

Jeden z miejscowych fryzjerów wpadł na ciekawy pomysł: proponuje zniżkę za zgolenie zarostu pod nosem. Warunek: wąsy muszą należeć do znanych w lokalnym środowisku postaci. Na pierwszą „brzytwę” idą radni.

Oferta dotarła już do Józefa Kusiaka (Lewica i Demokraci), któremu wąs dodaje majestatu niemal od początku kariery samorządowej i partyjnej. Były prezydent miasta jednak nie zamierza skorzystać z promocji. Nawet za zaszczyt umieszczenia własnych wąsów w honorowej gablocie Muzeum Karkonoskiego.

W kręgu zainteresowania rzemieślnika są też dr Krzysztof Czerkasow z Platformy Obywatelskiej oraz jego klubowy kolega Wiesław Tomera. Ale jedni z bardziej doświadczonych rajców obawiają się, że jeszcze o nich ktoś powie: „ogoleni radni”.



Józefa Kusiaka nie kusi perspektywa umieszczenia własnych wąsów w Muzeum Karkonoskim

Waha się Jerzy Lenard z PO. W ławach rajców zasiada po raz pierwszy i w sumie nie ma nic do stracenia, prócz wąsów.

W komfortowej sytuacji jest za to radny Zbigniew Ładziński (LiD). Przywódca rzemieślników przezornie chyba nosi tylko brodę, a zgolenie teje nie jest objęte ceną promocyjną.

Pozostali radni zastanawiają się tymczasem nad zupełnie odwrotnym posunięciem: zapuszczeniem zarostu. Są stosunkowo młodzi i boją się, że wyborcy zarzucą im, iż mają mleko pod nosem.

(tejo)**OKIEM NACZELNEGO** Wędkarscy biurokraci na kruchym lodzie**Pasztet z ryby**

W Polsce tylko ryba nie bierze. Otóż rzeczywiście nie bierze, zwłaszcza w Jeleniej Górze. Co prawda krainą tysiąca jezior nie jesteśmy, ale po rybostanie można by się spodziewać większego apetytu. Tym bardziej, że w cieniu są i tak spore pieniądze. Tyle tylko, że mizerna część złotych płynie na ryby.

Polski Związek Wędkarski zrzesza według danych oficjalnych sześćset tysięcy członków amatorów moczenia kija w oczekiwaniu na efekt w postaci brania i ryby na haczyku. W stolicy Karkonoszy i okolicach są ich tysiące. Płacą regularnie składki za możliwość legalnego wpatrywania się w stojący spławik. Ale pewnie drugie tyle wędkarzy organizację ma gdzieś i składki olewa. Bo wie, że i tak za te pieniądze niewiele dostanie. A nie uśmiecha się im dokładać do wspólnego koryta, w którym ryba i tak... nie bierze.

Związek oczywiście skrupulatnie się ze swoich wydatków rozlicza: wszystko jest jak trzeba. Określona sumka wędruje na dostarczenie ryb z hodowli do akwenów, inna kwota - na biurokrację i etaty dla pewnych członków działaczy, którzy

wędkarstwo jako hobby traktują zupełnie przy okazji.

Do tego niemałe sumki na absurdalne wymysły. Choćby w postaci druków ewidencyjnych, które wędkarz musi obowiązkowo mieć nad wodą i wypełniać, jeśli tylko złapie rybę. Długopis oczywiście też musi mieć. Szczęście w pechu, że obowiązek jest mało dla jeleniogórzan dotkliwy, bo ryba i tak nie bierze. Więc co najwyżej można w wolnej chwili napisać na formularzu poemat o idiotycie, który ten bzdurny przepis wymyślił.

Działacze co roku zapewniają wędkarzy, że ryba powinna brać, bo jest jej coraz więcej. A wędkarze z roku na rok stwierdzają, że bierze coraz gorzej, bo jej nie ma. Karłowate płotki obok niewyrośniętych okoni, ościstych krapki i żyłkotowatych leszczy w niczym nie przypo-

minają oczekiwanych trofeów, grubych ryb, które jak się okazuje - siedzą tylko w niektórych gabinetach magistratu. A na takie grube rybska to haczyk i przynętę dobrać jest wyjątkowo trudno.

Łatwo za to znaleźć na łowisku wszystko, tylko nie rybę (chyba że zgniją): stare puszki, worki foliowe, pety, papiery, butelki, opony, zużyte buty, a nawet części samochodowe, które robią za element krajobrazu malowniczego Jeziora Pilchowickiego. No i można dojrzeć też wyblakłe już tablice, że akwenem opiekuje się Polski Związek Wędkarski.

Jego działacze, poniekąd słusznie, ciosają kolki na głowach członków przypominając, że każdy po sobie musi posprzątać, a tymczasem jeleniogórzscy wędkarze pozostawiają po sobie bajzel.

Postawa tych bardziej porządnych zresztą niewiele daje, bo bałagan robi się sam, choć podobno w przyrodzie nic samo się nie dzieje.

Butelki po winie tur i nalewce agrestowej oraz plastikowe serwisy do ich podawania zоста-

Na cztery łapy

Mój mąż jest z zawodu dyrektorem: nie traci na aktualności cytata z filmu „Poszukiwany, poszukiwana” Stanisława Barei.

Ostatnio na telewizyjnym ekranie zobaczyliśmy znajomą i sympatyczną twarz Jerzego Sokołowskiego, byłego prezesa Uzdrowska Cieplice. Od kilku lat szefem zdroju już nie jest: jakoś mu nie wychodziło kierowanie firmą i zwinął z Jeleniej Góry żagle. Odnalazł się w nowej roli dyrektora Szpitala Praskiego w Warszawie.

Na rynku lokalnym nie mają kłopotu ze znalezieniem pracy także inni urzędnicy z dawnej wierchuszki. Ostatnio świetnie się to udało Bartoszewi Lipińskiemu, eks-naczelnemu strategowi w jeleniogórskim magistracie. Z roboty wyrzucił pana Bartosza prezydent Marek Obrębalski. Ale Lipińskiemu tylko dodało to wiatru w żagle. Wygrał nie tylko pierwszą sprawę w procesie cywilnym o bezprawne pozbawienie go pracy, ale też konkurs na stanowisko kierownika biura promocji, rozwoju i przedsiębiorczości urzędu w Kowarach. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że Lipiński zastąpi na tym stołku Katarzynę Młodawską, która także wygrała konkurs na naczelnika wydziału promocji, tyle tylko, że w Jeleniej Górze.

Pan Bartoszewi zgodziwszy się na prowincjonalną banicję, z całej kłopotliwej dla siebie sytuacji wyszedł niemal bez szwanku. Za to pani Katarzyna awansowała. Gratulujemy!

(tejo)

REGION Wydarzenia i kultura

MICHAŁOWICE Nowy spektakl w Michałowicach

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**TEATR****Espresso**

30 i 31 V, godz. 19, Scena Studyjna, bilety: 17 i 24 zł

Honor Samuraja

1, 2, 3 VI, godz. 19, Scena Studyjna, bilety: 17 i 24 zł

Tymoteusz Rymcimci

1 VI godz. 12.40, 3 VI o godz. 16, Teatr Zdrojowy, bilet: 10 zł

Aqua Sanitata

1 VI, godz. 20, Teatr Zdrojowy, bilet: 10 zł

Porwanie w Tiutiurlistanie

29 V godz. 10, 30 V godz. 9 i 31 V godz. 9 i 11, Teatr Zdrojowy, bilet: 10 zł

INNE**Książka za grosik**28-30 V, godz. 10-16, Plac Piastowski 32 – przed filią nr 4 Grodzkiej Biblioteki Publicznej
1, 2 VI, godz. 10-16, przed filią nr 3 przy ul. Różyckiego 4
kiernasz książek pn. „Książka za grosik”**Na weselo**28 V, godz. 17, Teatr Zdrojowy
Występ kabaretu „Z przymrużeniem oka” działającym przy Karkonoskim Uniwersytecie Trzeciego Wieku. W spektaklu będzie można usłyszeć przepiękne piosenki i romanse z okresu XX-lecia międzywojennego.**Galeria bocianów**30 V, godz. 14, MDK
otwarcie plastycznej wystawy pokonkursowej z okazji Dnia Białego Bociana „Polski Bociek”**Sploty duszy**31 V, godz. 17, galeria Promocje - ODK
otwarcie wystawy tkaniny Anny Jesinowicz - Nguyen „Sploty duszy”**Parada misiów**1 VI, od godz. 10, spotkanie przy Kościele Ewangelicko-Augsburskim, przemarsz misiów przez Plac Piastowski i Park Zdrojowy
W programie m.in. prezentacje dzieci z cieplickich szkół, konkurs rysunkowy i wokalny, wybory najpiękniej przebranego misia**Festiwal piosenki dziecięcej**1 VI, godz. 14, sala teatralna - ODK
Festiwal ma charakter konkursu i przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży w wieku 5 - 14 lat.**Młodzi artyści na poważnie**1 VI, godz. 16, galeria „Pod brązowym jeleniem”
Bardzo Poważna Wystawa Bardzo Poważnych Twórców - przegląd twórczości dzieci w wieku 3-10 lat**Frajda dla dzieci**1 VI, godz. 11, lotnisko Aeroklubu Jeleniogórskiego
Festyn z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka. W programie: miasteczko rękodzielnicze, znakowanie rowerów, przejażdżki konne, ślizgawka, występy artystyczne przygotowane przez szkoły i przedszkola, loteria fantowa, konkurs plastyczny „Moje wakacje” rysowany kredą na asfalcie, skoki spadochronowe, loty szybowcowe, pokaz tresury psów, pokaz ratownictwa medycznego, pokaz działań grupy szybkiego reagowania oraz wiele innych atrakcji.**Rodzinna zabawa**1 VI, godz. 15, plac zabaw przed ODK Zabobrzański festyn rodzinny pod hasłem „Dzieci mają swoje święto”.
W programie: bajka dla dzieci pt. „Celineczka” w wykonaniu Teatru „Artre” z Krakowa, zespół „Agat”, zespół „Impuls”, zespół „Groszki”, pary z Klubu Tańca Towarzystwa „Master Dance”, ogłoszenie wyników Festiwalu Piosenki Dziecięcej i występy laureatów, gry, zabawy i konkursy dla dzieci z nagrodami oraz Loteria Fantowa, gwiazda wieczoru zespół „Pireus” - piosenka, taniec i muzyka południa w rytmach bałkańskich.**Święto parafii**3 VI, od godz. 14, kościół pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty
Przeгляд Scholi i Zespołów Parafialnych oraz konkurs piosenki dla dzieci (nagrody to kamera, cyfrowe aparaty fotograficzne), loteria fantowa (do wygrania m.in. 6-dniowa wycieczka do Paryża, rower górski, meble, sprzęt AGD - każdy los wygrywa), licytacje, paczki z ukrytymi złotymi pierścionkami, mammobus (bezpłatne badania), gastronomia, zdjęcia okolicznościowe - natychmiastowy wydruk oraz wiele innych atrakcji.**KINO****Kino Lot****Piraci z Karaibów.****Na krańcu świata**28 - 31 V, godz. 16.15, 19.30
przygodowy, prod. USA 2007, od 12 lat**Kino Marysieńka****Labirynt Fauna**

28 - 31 V, godz. 18

Taxi 4228 - 31 V, godz. 16, 20
komedia sensacyjna, prod. Francja 2007, od 15 lat

Kącik na wesoło

Popularny Teatr Nasz znów rozśmiesza. Jadwiga i Tadeusz Kutowie przygotowali spektakl pt. Kabaret z kącikiem.

Czym jest tytułowy kącik? - To różne konteksty naszego codziennego życia, którego absurdy przerastają nawet kabaretowe dokonania - wyjaśnia Tadeusz Kuta, autor tekstów.

Jak twierdzi, lubimy oglądać siebie w krzywym zwierciadle karykatury. Tematów do kącika dostarcza nam każdy dzień. Mogą być to nie za odległe podróże, zwykła gimnastyka i praktyczne poradnictwo. Zabawa konwencją spektaklu stwarza pole do kreowania przez Jadwigę i Tadeusza Kutów rozmaitych postaci i komicznych sytuacji.

Jak zapowiadają artyści, „Kabaret z kącikiem” jest powrotem do najlepszych źródeł kameralnego kabaretu, twórczonego przez profesjonalnych



Jadwiga i Tadeusz Kutowie zaprezentują swoje nowe kabaretowe przedstawienie

aktorów. Teatr Nasz powstał w 1991 roku i ma na swoim koncie 24 premierowe spektakle. Znany jest z wielu bardzo udanych propozycji kabaretowych. W bogatym repertuarze są m.in.: „Ameryka, Ameryka czyli country Michałowice” czy

„Kabaret na cztery nogi Kutów”.

Premiera aktorska „Kabaretu z kącikiem” odbędzie się już w najbliższy czwartek (31 maja) w Teatrze Naszym w Michałowicach przy ul. Kolonijnej 27, o godzinie 19. Bilet kosztuje 30 złotych. Są jeszcze

wolne miejsca, ale obowiązują rezerwacja, pod numerem telefonu (0 75) 755-47-44. Kolejne spektakle odbędą się w dniach 1, 2, 7, 8, 9 czerwca (wszystkie o godz. 19).

(DOB)

JELENIA GÓRA Patriotyzm kontra "hipermarketyzm"

Zderzenie historii na scenie

W ramach cyklu „Czas na nowy dramat” odbyła się w teatrze jeleniogórskim próba czytania sztuki „Argo” Marka Kochana. Opiekę reżyserską sprawował Wojtek Klemm, który wygrał konkurs na dyrektora artystycznego teatru.

Marek Kochan, autor powieści „Franquizea” i zbioru opowiadań „Ballada o dobrym dresiarzu” napisał rok temu sztukę „Argo”. Po raz pierwszy była czytana w TR Warszawa. Posługując się motywem mitologicznej podróży Argonautów, pokazuje Polskę z jej konsumpcyjnym społeczeństwem i martyrologią. Mieszanka hipermarketu z krwawą polską historią nie jest na początku widoczna. Na pierwszym planie zauważamy grupę bohaterów, którzy podziemnymi kanałami wraz

z przewodnikiem próbują przedostać się do nowo otwartego hipermarketu, aby zdobyć swoje złote runo. To może być plazmowy ekran, konsola, komputer lub pralka z promocji.

Sam pomysł na taką wyprawę pokazuje, że bohaterowie są niezaspokojeni i odczuwają ciągłą chęć kupowania. Jak powiedział George Ritzer, znawca współczesnej kultury konsumpcyjnej, społeczeństwo konsumpcyjne wyklucza ze swej natury satysfakcję. Ale to tylko jedna z przestrzeni

tego dramatu. Drugą, bardziej ukrytą, odkrywamy, gdy Orfeusz, jeden z bohaterów sztuki, mówi utwory Baczyńskiego, który zginął w czwartym dniu Powstania Warszawskiego. Jazon, także postać z tekstu Kochana, opowiada o ludziach, którzy na głowach mają hełmy z orłami i biało-czerwone opaski na ramionach. Ludzie, których Jazon widzi w swoim śnie, biegną w kanałach, do których zaraz może zostać wpuszczony gaz.

W tym momencie mamy do czynienia ze zderzeniem etosu walki AK i Powstania Warszawskiego ze światem hiperkonsumpcji, która nabrała monstrualnych i wręcz absurdalnych rozmiarów.

Dramat Marka Kochana nie jest ważny tylko z tego powo-

du, że pokazuje nam palcem, co będzie, gdy konsumpcyjna rzeczywistość całkowicie nas pochłonie - o ile już tak się nie dzieje. Autor stawia pytanie o polską historię: w jakim punkcie się znalazła i co myśli na ten temat młodsze pokolenie? Sztuka „Argo” daje powód do dyskusji na temat samego sposobu czczenia kolejnych rocznic polskich zwycięstw i upadków. W końcu pojawia się pytanie o patriotyzm, jego znaczenie i o to, w jakich kontekstach używane jest to słowo. Podsumowując, w teatrze na scenie studyjnej miała miejsce ciekawa dyskusja o stosunku do historii.

W. Wojciechowski

WAŻNE TELEFONY**ALARMOWE**

Policja	997
Straż Pożarna	998
Pogotowie Ratunkowe	999
GOPR	985
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Gazowe	992
Pogotowie Ciepłownicze	993
Pogotowie Wodociągowe	994
Numer alarmowy ogólny	112

POLICJA

Komenda Miejska	75 20 700
Komisariat ul. Amii Krajowej	75 20 150
Komisariat pl. Piastowski	75 20 464
Straż Miejska	75 25 162

SŁUŻBA ZDROWIA

Narodowy Fundusz Zdrowia	64 58 709
Szpital Wojewódzki	75 37 100
Izba przyjęć	75 37 118
Pogotowie Ratunkowe	75 23 636

URZĘDY

Urząd Miasta pl. Ratuszowy	75 46 101
Ul. Sudecka	75 46 200
Powiatowy Urząd Pracy	64 73 160
Urząd Skarbowy	63 73 500
Urząd Celny	75 53 043
Rzecznik praw konsumenta	75 46 110
Centrum Informacji Turystycznej	76 76 935
Sąd Okręgowy	64 15 100

Prokuratura Rejonowa	64 28 400
Prokuratura Okręgowa	64 28 400
Poczta Główna	75 243 90
Sanepid	75 24 906
Konserwator Zabytków	75 26 865
ZUS	64 68 400

KULTURA

Teatr Jeleniogórski	64 28 100
Filharmonia Dolnośląska	75 38 160
Jeleniogórskie Centrum Kultury	64 238 81
ODK Zabobrze	75 41 090
MDK	62 24 460
MDK „Muflon”	75 53 626

WROCLAW Lekkoatletyka

Medalowe zniwo**Bardzo dużą skutecznością wykazali się zawodnicy MKL 12 Jelenia Góra podczas mistrzostw zrzeszenia LZS i szkół w lekkiej atletyce we Wrocławiu.**

Czworo zawodników reprezentujących jeleniogórski klub wywalczyło w stolicy Dolnego Śląska aż pięć medali. Marcin Brozio zwyciężył w skoku w dal z wynikiem 6,40 m. W tej samej konkurencji Katarzyna Zajdel była druga, uzyskując 4,80 m oraz trzecia w biegu na 100 m - 13,29 s. Na drugim miejscu rywalizację w rzucie oszczepem zakończyła Natalia Prask - 31,04 m. Listę osiągnięć jeleniogórczan uzupełniają trzecie miejsce w pchnięciu kulą Stefana Sztachery - 13,96 m.

Startujący w zawodach poza konkursem Michał Kasperowicz osiągnął bardzo dobry rezultat w biegu na 100 m - 10,73 s wygrywając zdecydowanie finał.

Przedstawiciele „dwunastki” uczestniczyli także w lidze juniorów w Poznaniu. Jeleniogórska reprezentacja liczyła 20

zawodników i zawodniczek. Spośród nich najlepsze indywidualne rezultaty osiągnęli: Monika Imiolek 100 m ppł. - 15,12 s, Jacek Kwiatkowski 110 m ppł. - 15,21 s, Paweł Pis 110 m ppł. - 15,68 s, Katarzyna Zajdel 400 m ppł. - 1:08,62 m i Krzysztof Czysztowski 110 m ppł. - 16,60 s. Dobrze zaprezentowały się również sztafety: 4x100 m mężczyzn i kobiet, które biegły w składzie: kobiety - Natalia Prask, Monika Imiolek, Katarzyna Zajdel, Koletta Gebauer i mężczyźni - Miłosz Masalski, Przemysław Nawalany, Marcin Kwiatkowski, Jacek Kwiatkowski.

W zawodach w Poznaniu brał udział młodzieżowiec Michał Kasperowicz, który w dodatkowym biegu na dystansie 100 m był pierwszy z wynikiem 10,95 s.

(KED)



Marcin Brozio w zawodach we Wrocławiu triumfował w skoku w dal

BIELSKO BIAŁA Karate oyama

Czwórka na medal**Z czterema medalami, w tym dwoma złotymi powrócili karatecy z Jeleniogórskiego Centrum Oyama Karate z XII mistrzostw Polski seniorów Polskiej Federacji Karate w konkurencji knockdown.**

Organizatorem był Klub Oyama Karate z Bielska-Białej pod kierownictwem sensei Adama Łęcza 2 dan. W MP wystartowało około 80 zawodników, reprezentujących 29 klubów z Oyama Karate, Kyokushin-kan, Kyokushinkai-Tezuka i IFK Kyokushinkai. Pod nieobecność wielu utytułowanych zawodników (Roman Oraczko, Norbert Andrzejewski, Marcin Karlikowski, Daniel Sołtysiak, Tomasz Olczyk czy Maciej Ko-

walczyk), z których większość leczyła kontuzje po startach w międzynarodowych zawodach, obserwowano udane występy bardzo dobrych zawodników młodszej generacji, walczących twardo i z polotem.

Zgodnie z przewidywaniami, zawody obfitowały w zacięte i bardzo wyrównane pojedynki. Bardzo wiele z nich zostało rozstrzygniętych dopiero przez różnicę wagi ciała (lżejszy wygrywa)

Łokcie dozwolone

Konkurencja knockdown jest najbardziej kontaktową formą karate. Walki odbywają się bez ochraniaczy i kasków na głowę. Dopuszczalne są wszelkie techniki nożne oraz uderzenia łokciami. Jedyne ograniczenie to zakaz zadawania ciosów rękami w głowę. Walki rozgrywane zgodnie z nowymi przepisami Oyama PFK, dostosowanymi do formuły otwartych zawodów. W ramach tameshiwarai, każdy senior w fazie finałowej mógł łamać deski pięścią (seiken), kantem dłoni (shuto) lub łokciem (hiji). Pojedyunki były oceniane przez zespoły arbitrow, składające się z dwóch sędziów bocznych z Oyama i dwóch reprezentujących federację Kyokushin. W przypadku walk zawodników z różnych organizacji, sędzią maty był przedstawiciel wywodzący się z innej federacji niż walczący zawodnicy. Zapewniło to reprezentatywność zespołu sędziowskiego oraz obiektywizm werdyktów.

JELENIA GÓRA Kolarstwo MTB

Amatorzy z górnej półki**Znakomicie rozpoczęli tegoroczny sezon startów kolarze MTB z KK Impet Jelenia Góra. Sukcesy jeleniogórczan są tym bardziej godne podkreślenia, iż klub nie posiada sponsora, a starty młodych kolarzy są finansowane głównie przez rodziców.**

Klub Kolarski Impet Jelenia Góra powstał w 2004 r., z inicjatywy grupy zapaleńców kolarstwa, którzy swoją pasję chcieli uprawiać nie tylko rekreacyjnie. Aktualnie trzon zespołu stanowi szóstka zawodników w wieku 15-22 lata: Adam Drahan, Maciej Pałac, Jakub Danielski, Kosma Gąsiorowski, Maciej Kaczmarek i Eneas Popiół. Większość z nich to studenci. Większość z nich to studenci. Większość z nich to studenci. Większość z nich to studenci.

- Poziom jaki reprezentują nasi chłopcy można określić jako amatorski, ale z górnej półki - mówi prezes KK Impet Zbigniew Pałac. Na imprezach rangi mistrzostw Polski zajmują w swoich kategoriach wiekowych regularnie miejsca w drugiej dziesiątce, w zawodach Skoda MTB lokaty w przedziale między 7 a 15 miejscem. Rocznie uczestniczą w 30-35 imprezach różnego



Maciej Pałac i Adam Drahan bardzo dobrze rozpoczęli tegoroczny sezon startów

typu.

Ten rok dla jeleniogórskich kolarzy jest szczególnie trudny. W poprzednich latach Impet korzystał z pomocy finansowej sponsorów, z którymi współpraca jednak dobiegła końca. Aktualnie starty jeleniogórskich rowerzystów są finansowane ze środków zaoszczędzonych przez klub w poprzednich latach oraz przez ich rodziców. Ale kolarstwo górskie jest bardzo kosztowną dyscypliną. Dużych nakładów wymagają zwłaszcza sprzęt oraz stroje. Inne wydatki to

koszty dojazdów i pobytu na imprezach w różnych częściach kraju. Mimo trudności w bieżącym sezonie, który się dopiero rozkręca, jeleniogórczanie mogą się pochwalić licznymi sukcesami. Najważniejsze z nich to drugie miejsce w zawodach Skoda Auto MTB w Nałęczowie i trzecia lokata w zawodach Skoda Auto MTB w Chodzieży oraz pierwsze w Skandia Maratonie Szczawno 2007 i Skandia Maratonie Warszawa 2007 wywalzione przez Adama Drahana, drugie miejsce w Skandia Maraton

Szczawno 2007 i trzecie miejsce w Memoriale Kozłowskiego w Jeleniej Górze Macieja Pałaca, jedenaste miejsce Macieja Kaczmarka w Kamptal Trophy Austria, szóste miejsce Kosmy Gąsiorowskiego w Memoriale Kozłowskiego w Jeleniej Górze, ósme miejsce Jakuba Danielskiego w Skoda Auto MTB w Chodzieży oraz dziesiąte miejsce w Skandia Maratonie w Szczawnie Zdr. Eneasza Popiōła.

(KED)

lub liczbę złamanych desek. Nie zabrakło także spektakularnych zwycięstw przez knockdown lub knockout - ippon oraz wazari. W MP znakomicie zaprezentowała się czwórka zawodników reprezentujących Jeleniogórskie Centrum Oyama Karate. Po raz trzeci w karierze tytuł mistrza Polski wywalczył w kat. superciężkiej +90 kg Marcin Nowosielski, który walkę finałową z Przemysławem Łuczakiem ze Zduńskiej Woli zakończył spektakularnym knockautem przez low-kick. Tytuł mistrza Polski w najliczniej obsadzonej kat. -70 kg w równie ładnym stylu (walka półfinałowa zakończona knockautem) zdobył Maciej Giziński. Srebrne krążki wywalczyli: Marta Ignatiuk w kat.

-60 kg, która uległa nieznacznie w finale Karolinie Korzyńskiej z Sosnowca oraz Łukasz Mazur w kat. -80 kg, który z powodu kontuzji stopy musiał oddać finał bez walki. W nieoficjalnej klasyfikacji drużynowej zawodów JCOK zajęło pierwsze miejsce. Oprócz pamiątkowych pucharów, medali oraz dyplomów, organizatorzy zadbałi o cenne nagrody dla mistrzów w postaci sprzętu elektronicznego.

Należy dodać, iż w Bielsku Białym wystartowali ubiegłoroczni jeleniogórcy mistrzowie Polski: Iweta Czech -60 kg i Paweł Korus -70 kg.

(KED)



Jeleniogórcy medaliści mistrzostw Polski wraz z trenerem Rafałem Majdą

KALENDARIUM**ŚRODA 30. V**

- strzelectwo, finał wiosennej szkolnej ligi strzeleckiej LOK o drużynowe i indywidualne mistrzostwo Jeleniej Góry w strzelaniu z kbks i wiatrówki, godz. 13.00, strzelnica I Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Kochanowskiego 18 w Jeleniej Górze

CZWARTEK 31. V

- biathlon letni, VIII Otwarte Młodzieżowe Mistrzostwa Jeleniej Góry w biathlonie letnim godz. 11, stadion przy ul. Lubańskiej.

PIĄTEK 1. VI

- piłka nożna, turniej piłki nożnej z okazji dnia dziecka, godz. 10.00, stadion przy ul. Podchorążych

SOBOTA 2. VI

- piłka nożna, XXVIII kolejka klasy okręgowej Lotnik Jeźów Sudecki - GKS Raciborowice, godz. 17.00, stadion w Jeźowie Sud. przy ul. Sportowej

NIEDZIELA 3. VI

- łuczniczo, turniej łuczniczy dzieci i młodzieży z okazji dnia dziecka, godz. 9.00, stadion przy ul. Złotniczej

- piłka nożna, XXIV kolejka klasy A Pub Gol Jelenia Góra - Rudawy Janowice Wielkie, godz. 16.00, stadion przy ul. Lubańskiej

- piłka nożna - XXIV kolejka klasy B KKS Jelenia Góra - Bobry Wojanów, godz. 15.00, stadion przy ul. Podchorążych

- piłka nożna, XXIV kolejka klasy B - Chojnik Jelenia Góra - Juwenia Rybnica, godz. 15.00 stadion w Parku Norweskim w Jeleniej Górze - Cieplicach

(KED)

Kluby sportowe oraz organizatorów imprez sportowych, zainteresowanych umieszczeniem zapowiedzi w kalendarium, prosimy o kontakt z redakcją: jelonka@jelonka.com

LWÓWEK ŚLĄSKI Bezprzykładna policyjna prowokacja

Niepotrzebna awantura

W poprzedniej kolejce klasy okręgowej przed meczem pomiędzy miejscowymi Czarnymi (wicelider) Lwówek a Karkonoszami Jelenia Góra (lider) doszło do żenującej awantury sprowokowanej przez legnicką policję. W tej sprawie czterech jeleniogórczan złożyło skargę w jeleniogórskiej prokuraturze.

Dwa autokary wiozące łącznie 110 kibiców Karkonoszy były konwojowane przez policję już od Pasiecznika aż do stadionu Czarnych. Na trasie pomiędzy Jelenią Górą a Lwówkiem Śląskim pojazdy nigdzie się nie zatrzymywały. Kibice spodziewający się policyjnej kontroli przed spotkaniem nie spożywali przezornie alkoholu, tym bardziej że nie było takiej okazji ani przed wyjazdem ani w trakcie podróży. – Chcieliśmy dojechać do Lwówka Śl. przed meczem i dlatego przybyliśmy na stadion już około 16.40. Zamierzaliśmy zawiesić banery klubowe i przejąć flagi od zawodników Karkonoszy. Niestety, ja i kilku innych kolegów nie mogliśmy tego zrobić – powiedział Adam Karniej.

Stało się tak, bo kiedy kilku kibiców wysiadło z autobusu tuż przed wydzielonym dla jeleniogórczan sektorem na trybunie, jeden z nich otrzymał cios pałką, co wywołało gwałtowne protesty pasażerów autobusu. Wówczas najbliższy stojący kibice zostali „poczęstowani” gazem z miotacza. Na stadionie nie było karetki, policjanci nie wzywali pomocy medycznej, a powinni. Dopie-

ro jeden z kibiców zadzwonił po karetkę, która zawiozła czterech najbardziej poszkodowanych jeleniogórczan do lwóweckiego szpitala. – Tylko natychmiastowa i fachowa pomoc medyczna lwóweckich lekarzy, za którą serdecznie dziękujemy, pozwoliła nam uratować wzrok – powiedział Robert Patrzala.

Jeleniogórcy kibice dziwią się, że na stadionie już przed meczem znalazła się grupa prewencyjna z legnickiej policji, która ich zaatakowała w tak bezprzykładny sposób tuż po wyjściu z pojazdu. Mówią, że byli to bardzo młodzi ludzie, jakby świeżo po naborze. Nikt nie wydawał im komend, a przecież użycie pałek i miotacza gazu następuje tylko w momencie poważnego zagrożenia służb porządkowych. Ponadto ulatniający się gaz szybko się rozprzestrzenił i poraził jeszcze kilkanaście osób w autobusie. Gdyby się tam znalazło kilkuletnie dziecko (często jeden z kibiców zabiera na mecze swoją pociechę), mogłoby nie przeżyć, lub stracić wzrok.

W trakcie meczu zniknął funkcjonariusz legnickiej policji, który użył miotacza gazu.



Pozostali nie chcieli pokazać swoich odznak policyjnych, a ich dowódca w rozmowach z przedstawicielami zarządu jeleniogórczkiego klubu używał słów, nazwijmy to, nieeleganckich.

Tadeusz Duda, prezes zarządu klubu MKS Karkonosze: – Była to bezpodstawa i niepotrzebna interwencja służb porządkowych. Po tym zdarzeniu chciałem zobaczyć jakiegokolwiek pismo zarządu klubu Czarnych Lwówek Śląski wzywające grupę prewencyjną ze Legnicy do obecności na stadionie. Nie doczekałem

się tego. Prezesa Czarnych nie było na meczu, a policjanci zbywali mnie oświadczeniem, że sprawa się wyjaśni w późniejszym terminie.

Natomiast oficer prasowy Komendy Powiatowej we Lwówku Śląskim, Alicja Szymańska powiedziała, że policjanci grupy prewencyjnej musieli tak zareagować, bo jeleniogórczanie nie chcieli słuchać ich poleceń i zachowywali się agresywnie. Zostali wcześniej uprzedzeni o tym, że zostaną wobec nich użyte środki przymusu bezpośredniego i tak się stało.

Jednak nagranie na taśmie video sporządzone przez jednego z kibiców zaprzecza temu. Nie było żadnej agresji ze strony jeleniogórczkich kibiców. Zostali potraktowani tak jak przysłowiowy Cygan robi to z dzieckiem: już rano sprawia mu lanie, bo i tak w ciągu dnia wystarczająco nabroi.

Sprawę wyjaśni prokuratura. Poinformujemy o efektach tego postępowania.

Janusz Cwen

I tylko Lotnik został

Piłka nożna w regionie jeleniogórczkim sięga dna. Dowód? W przyszłym sezonie możemy mieć tylko jednego reprezentanta w klasie okręgowej.

Chwała Karkonoszom, które wielkimi krokami zbliżają się do awansu do IV ligi. Ale to jedyny jasny punkt na piłkarskiej mapie okolicy. Na granicy spadku z klasy okręgowej jest Woskar Szklarska Poręba. Wielce prawdopodobne, że w przyszłym sezonie przyjdzie mu walczyć na boiskach niższej ligi.

Nie mamy też co liczyć na awans którejś z drużyn z okolic Jeleniej Góry. W grupie pierwszej klasy A batalię o promocję do okręgówki przegrywa ambitny zespół LZS Łomnica. Szumne zapowiedzi działaczy Orła Marciszów o powrocie do okręgówki skończyły się na słowach. Orzeł już od początku wiosny przestał się liczyć.

Wejść naprawdę prawdopodobnie Zjednoczeni Bolków (powiat jaworski). A jeśli nie Zjednoczeni, to następny w tabeli Orzeł Wojcieszów (powiat złotoryjski). W grupie drugiej szampany otwierają już działacze i zawodnicy Pogoni Markocice (pow. lubański), która zapewniła sobie promocję na 4 kolejki przed końcem. Piast Dziwiszów, który przez kilka lat ambitnie pukał do bram V ligi, w tym roku przeżywa kryzys. W ostatniej, trzeciej grupie klasy A, nie ma przedstawicieli powiatu jeleniogórczkiego.

Wygląda na to, że honoru jeleniogórczkiej piłki w klasie okręgowej w przyszłym sezonie będzie bronił Lotnik Jeżów. Oby z powodzeniem.

(DOB)**JELEŃ GÓRA** Żal nie tylko modelarni, ale i pasji wielu fascynatów

Podniebna tradycja wylatuje

Leszek Gański przyjechał tu z rodziną z Ostrowca Świętokrzyskiego w czerwcu 1945 roku jako 12-letni chłopak. Pasjonował się lotnictwem, bo jego stryjeczny brat, zmarły tragicznie podczas II Wojny Światowej, latał na samolotach bojowych we Lwowie. Pan Leszek związał się także z lotnictwem, ale sportowym.

Sprzyjało temu przybycie z rodziną do stolicy polskiej części Karkonoszy, gdzie od 27 stycznia 1946 roku rozpoczął działalność Aeroklub Jeleniogórski z dwoma lotniskami, wyposażony w szybowce i samoloty. Początkowo swoją pasję do lotnictwa rozwijał, jako harcerz, w modelarni Departamentu Lotnictwa Cywilnego Ministerstwa Łączności, która mieściła się w budynku przy ul. Osóbki Morawskiego (obecna Armii Krajowej – „paszportówka”). Pomieszczenie było zbyt małe, a modelarnie wymagają dużych powierzchni, więc została przeniesiona do budynku przy ul. Drzymały 7. Pan Leszek mówi, że tutaj zaczęła się jego wielka przygoda z lotnictwem sportowym. Cały obiekt służył szkole modelarstwa, gdzie powstawały

szybowce i samoloty silnikowe w miniaturze. Twórcami szkoły byli: Władysław Blanowski działacz przedwojennej Ligi Obrony Powietrza i Przeciwgazowego oraz Edward Szczepaniak lotnik szybowcowy. Przez ten budynek przewijało się mnóstwo młodzieży pasjonującej się lotnictwem.

Likwidacja i odrodzenie

Jednak w 1949 roku modelarnię zlikwidowano. Była to zapowiedź szkodliwych zmian organizacyjnych, bo w 1951 roku aerokluby przejęła do 1956 roku - Liga Przyjaciół Żołnierza przekształcona z Ligi Obrony Kraju. Całe szczęście modelarstwo lotnictwa sportowego uratował w latach pięćdziesiątych Młodzieżowy Dom Kultury, który

przez 26 lat kontynuował tradycję poprzedników. Młodym kierownikiem placówki został Leszek Gański, który ukończył już kurs lotnika szybowcowego w Jeżowie i układał spadochronów w Nowym Targu. Jako pierwszy wykonał skok spadochronowy na lotnisku w Jeleniej Górze w 1949 roku.

Jednak już w połowie lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku malało zainteresowanie modelarstwem. L. Gański wyjechał z żoną Ewą do pracy w Liceum Lotnictwa w Dęblinie, gdzie uczył się ich syn Janusz – obecnie pilot cywilny.

Powolne zamieranie

Po powrocie do Jeleniej Góry, Gański obserwował powolne likwidowanie modelarni w placówkach oświatowych. – Kiedyś w jeleniogórczkich szkołach, domach kultury i kołach LOK było 51 modelarni. Prawie wszyst-

kie zostały zlikwidowane. Szkoda, bo Aeroklub Jeleniogórski nadal istnieje. Ale jak to w tych czasach bywa, nie ma na to pieniędzy, choć chętnych pasjonatów do odzwierciedlenia tego

pożytecznego zajęcia, łącznie ze mną, nie brakuje – z żalem przyznaje Leszek Gański.

Kosztowne hobby

Modelarstwem zajmują się teraz zasobne rodziny. To kosztowne hobby, szczególnie dotyczy to gotowych modeli sterowanych pilotem. Mniej kosztują części do ręcznego konstruowania miniatur samolotów, czy statków, które też są gotowe, lub wycinane laserem. Wcześniej

odbywało się to poprzez piłowanie i szpachlowanie.

Są jednak nadzieje na to, że kilka modelarni otworzy się w Jeleniej Górze. Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych udostępnił pomieszczenie w budynku przy ul. Grabowskiego, gdzie L. Gański prowadzi zajęcia z grupą pasjonatów. Uruchomienie modelarni planuje również Zarząd Rejonowy LOK na Wzgórzu Kościuszki.

Janusz Cwen

W starym stylu

W Jeżowie była Szkoła Szybowcowa, która od maja do września kształciła lotników, układaczy spadochronów i skoczków. W placówce tej kształciło się w sumie kilka tysięcy młodych ludzi. Były też tam, istniejące do tej pory, zakłady szybowcowe, które zastąpiły doskonałymi szybowcami o nazwie: Bocian, zbudowanymi całkowicie z drewna. Do tej pory przysłała się do tego zakładu szybowców tej marki do remontów. Odnowione, cieszą nie tylko oko, bo doskonale radzą sobie w powietrzu.

W latach siedemdziesiątych – I sekretarz PZPR Edward Gierek – rzucił hasło: „Budujemy samolot dla rolnictwa”. Zbudowano. Nazywał się: „Kruk”. Niestety, tuż przed prezentacją prototypu na Targach w Poznaniu nie zdążyło do produkcji skrzydeł. Zrobiły to „na szybko” Zakłady Szybowcowe w Jeżowie, tylko że były nie z metalu, a z drewna. Nikt tego nie zauważył i samolot latał nawet.



JP KOMPUTERY.COM.PL
Jelenia Góra Al. Wojska Polskiego 48 tel. 075 64 20 210



AUTO - CZĘŚCI

sprzedaż używanych części samochodowych

Bednarczuk Sebastian

czynne od 8.00 do 17.00

58-500 Jelenia Góra, ul. Goduszyńska 7
tel. 0*75 7559111



AUTO KOMIS

Auto Komis Alfa

ul. Wincentegao Pola 15 Jelenia Góra
tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ
I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII

AQUATICA®

mineralne i źródlane wody naturalne

www.aquatica.rcs.pl



Waldemar Dittrich

DOSTAWA WODY

tel 075 643 51 52

0-608 33 09 75

0-697 86 62 33

Dzień Dziecka

1 czerwca 14⁰⁰-20⁰⁰
2 czerwca 10⁰⁰-18⁰⁰



Fantastyczny plac zabaw:
dmuchane zjeżdżalnie, samochodziki
terenowe, labirynt gąsiennica, ciuchcia
oraz mnóstwo konkursów i niespodzianek

Zapraszamy na wspaniałą zabawę!

CENTRUM HANDLOWE



Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II 51

Carrefour

Ułatwiamy życie



Rolmet

rolety bramy parapety

PRODUKCJA, MONTAŻ, SPRZEDAŻ
rolety zewnętrzne, bramy rolowane

OKNA PCV I DREWNIANE
PARAPETY
ROLETKI MATERIAŁOWE
PANELE PODŁOGOWE
LISTWY PRZYPODŁOGOWE
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

P.H.U ROLMET s.c
ul. W. Pola 6
58-500 Jelenia Góra
NIP: 611 261 27 28

tel. 513 151 261
tel. 667 115 206
tel. 667 115 205
tel. fax (075) 64 89 555

Z okazji Dnia Dziecka

Tniemy ceny **wszystkich** produktów

Komputery Notebooki
Aparaty cyfrowe Drukarki Kopiarki
Skanery Akcesoria komputerowe...

ZETO Salon Sprzedaży Jelenia Góra,
ul. Piłsudskiego 11, Tel. :075 64 25 174

KOSA

1,5 KM

CENA PROMOCYJNA:
956 ZŁ

Stiga Turbo 53S

5,5 KM
NAPĘD
OPCJA MIELĄCA

CENA PROMOCYJNA:
1799 ZŁ



NASZ DRUGI SKLEP - JELENIA GÓRA 1 MAJA 61

ROWERY

CZĘŚCI SERWIS

gwarantujemy: **żadnych kosztów**

odsetki 0%
wpłata 0%
prowizja 0%
ubezpieczenie 0%

RATY prawdziwe 0%

ARTA sklep rowerowy
Jelenia Góra ul. Trzcinańskiego 12
tel. 075 641 89 09

KROSS UNIBIKE

Promocja raty 0% dotyczy rowerów: KELLY'S, KROSS, UNIBIKE, GALAXY na sezon 2007 nie objętych innymi promocjami

Salon AGD-RTV Jelenia Góra ul. Trzcinańskiego 12

JETfloat

www.jetfloat.pl

REKREACJA PRZYSTANIE

PLATFORMY POMOSTY

Jelenia Góra
pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

Pośrednictwo finansowe
OSKARR KREDYTY

WIELKA WIOSENNĄ PROMOCJĄ KREDYTÓW HIPOTECZNYCH

- Gotówkowe do 80 tys. bez zabezp.
- * Spłata zadłużenia w innych bankach
- * Kredyty na oświadczenie
- * Oferta dla osób posiadających opóźnienia w spłatach zobowiązań
- * Dla prowadzących działalność gospodarczą - bez zaświadczeń o niezaleganiu z ZUS i USK

Jelenia Góra
ul. 1-go maja 43b
tel. (075) 647-44-00
kom. 0513-034-405

Zgorzelec
ul. Chopina 1
tel. (075) 771-34-94
kom. 0505-042-569

PRZYSTAŃ
ski & water club

www.przystan-agro.com.pl

KARCZMA ZA MIEDZĄ
since 1989 - ul. Stawowa 9, Mysłakowice

REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588

KONKRETNE PIENIĄDZE

PALETY AGD RTV

SlawINET

biuro@slawinet.pl
www.slawinet.pl tel. 514 770 272
Wojcieszycze 23 czynne 10-15

PALIWA-HURT-DETAL-Station AUTO-GAZ

Wysoko kaloryczne produkty opałowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiet, drewno dąb

Paliwa płynne:
olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie z **DOSTAWĄ DO KLIENTA**
ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 - Artur Wior

Serafin **RAMY**
do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 200 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pon.-pt. 9-17, w sobotę nieczynne

UWAGA, UWAGA!!!

Wielki Kiermasz

SPECJALNY KOMUNIKAT DLA LUDZI OSZCZĘDNYCH. WIELKI KIERMASZ NOWEJ TANIEJ ODZIEŻY, OBUWIA I SPRZĘTU AGD ZAPRASZA NA SUPER WYPRZEDAŻ
JELENIA GÓRA UL. SOBIESKIEGO 14

HITY TYGODNIA:

- koszulka męska 7,99zł/szt - spodnie dresowe 8,99zł/szt
- bluzka damska 6,99zł/szt - skarpety d/m 0,70zł/szt
- ściereka jedynie 0,99zł/szt

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48) 75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

JOB & TRADE
INTERNATIONAL COMPANY SP. Z O.O.

Job & Trade International Company Sp. z o.o.
ul. Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 75 227 09 fax 075 75 212 88

SZUKASZ PRACY? EUROPEJSCY PRACODAWCY CZEKAJĄ NA CIEBIE!!!

- tylko u nas wiele atrakcyjnych ofert pracy
- doradzimy jak założyć firmę, jak sporządzić umowę i jak legalnie podjąć pracę za granicą!!
- złóż swoje cv już dziś
- nie pobieramy żadnych opłat za pośrednictwo!!!

job.trade@vp.pl tel. kom. 0 608 553 783

ANTEMON tutaj kupisz

- sprzedaż
- montaż
- serwis anten

Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 26 (k. pogotowia)
tel. 0-75 644 50 80
kom. 0-603 070 890

televizja nowej generacji włącz ciekawość

MICHELIN HURTOWNIA OPON

DUNLOP ROTEX!

GOODYEAR

opony wysokiej jakości!
w najlepszej cenie!
niemiecka precyzja!

Biuro: ul. Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
Magazyn: +48 075 764 83 16 kom. 0692 481 627

Salon Mebli Kuchennych

ul. Poznańska 24
(075) 76 46 289

www.kuchnie.jgora.pl

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Wydawanie zaświadczeń
Bezpłatny transport
Skup aut
Sprzedaż części

tel. 606333435, 604241422

WIK
od 2001 roku

TUSZE TONERY

REGENERACJA SERWIS DUKAREK

ul. Mostowa 9 ul. Sobieszowska 8
tel. 075 75 251 79 - tel. 075 75 234 26
e-mail: wik.kubus@interia.pl - www.wik.go.pl

POBIEROWO

Obóz nad morzem!!!
Dla dzieci i młodzieży

turnusy 14 dniowe od 07 lipca

Informacja:
ZHP Hufiec Jelenia Góra
ul. 1 Maja 28
jeleniagora@zhp.pl
Tel. 075 6424755
www.zhp.jgora.pl

Zapraszamy!

ZESPÓŁ SZKÓŁ TECHNICZNYCH I LICEALNYCH W PIECHOWICACH

Prowadzi nabór do szkół na rok szkolny 2007/2008
Czekamy na Ciebie, tylko u nas znajdziesz coś dla Siebie!!!
Tel/fax 075/7553060

Szczegóły na portalu **Jelonka.com**

CUF Centrum Usług Finansowych KREDYTY

- najlepsze oferty na rynku wielu banków
- gotówka i konsolidacja
- hipoteczne - kwoty bez ograniczeń
- mamy też ofertę bez BIK i na oświadczenie

u nas oferta, której inni nie mają

ul. Sobieskiego 14 Jelenia Góra
tel. 075 641 78 99, kom. 0605 055 948

LOKALE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY
O POW. 60, 80, 100 m2.
KORZYSTNA CENA

0 75 76 76 661
LUB 0 502 588 006

OGŁOSZENIA

ELEKTRONIKA

Kupię

- Telefony komórkowe w dobrym stanie ,oferty kierować na gg:2074333
- Telefony komórkowe! Nowe i używane za rozsądne ceny. Tel. 0515-795-999
- Nawigację GPS tel. 0607 77 88 94
- Dwie kolumny podłogowe nie drogo oferty proszę składać pod numerem tel. 0697-380-346 lub GG 2641894
- Playstation 2 do 400 zł gg: 5076911
- Telefon w granicy 100zł z kolorowym wyświetlaczem, pudełkiem ładowarką zadbany kontakt 0691-125-465 gg: 3731651
- Niedrogi tuner cyfrowy pioneer 1430. Oferty z ceną proszę przysyłać na adres tomasz-d2@o2.pl

- Org. Windows 98 { książka + płyta } cena 100zł! Tel. 0603 100 196
- Roczne radio samochodowe SONY CDX-GT200 MP3 DEALER stan bardzo dobry możliwość sprawdzenia przed zakupem CENNA-zł tel.: kom 0509-908-954
- Siemens cx65 z ładowarką pudełkiem pierwszy właściciel cena 150 zł tel. 0665-071-586
- Radio samochodowe z wejściem usb na karty pamięci mmc. Radio czyta pliki mp3. Cena 200 zł. tel. 0607-293-101
- Subwoofer 750 W firmy Blaupunkt za 200 zł tel. 0607-293-101
- Tube 800 W za 70 zł tel. 0607-293-101
- Telewizor CROWN Japan 21", czarna obudowa, oryginalny pilot, instrukcja obsługi,

0669-022-821

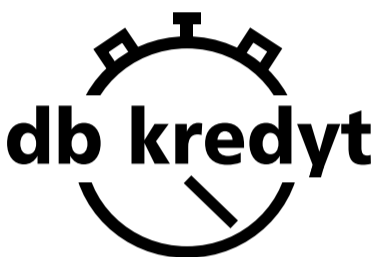
- **Fotel kierowcy Polonez Caro 96 r. tel. 0607-763-204**
- Kola na stalówkach do ford 4x108 14' e-mail: qlimmx@gmail.com tel. 0698 947 508 (po 16)
- Cztery quady dziecięce. Kontakt 0 888 820 909. Oferty proszę przelać na e-mail: arkapyczak@neostrada.pl
- Auto powypadkowe, używane, lub uszkodzone. Odbiór własnym transportem bezpłatnie w Jeleniej Górze i okolicach. Tel. 0 507 736 710
- Skup aut używanych do 1000 zł lub uszkodzonych bądź powypadkowych. Odbiór bezpłatny własnym transportem w Jeleniej Górze i okolicach. Tel. 0510 522 968

Sprzedam

- Alfa romeo 156 z sekwencyjnym wtryskiem gazu na gwarancji. Auto posiada el. szyby i lusterka, automatyczna klimatyzacja, instalacje audio plus radio, 16 calowe alufelgi AR model speedline. Auto zarejestrowane i ubezpieczone. Cena: 16 500 nie podlega negocjacji. tel. 0514-447-503
- VW golfa III GTI 2.0L 115. KM 1993r. bez wypadku benzyna czerwony wspomaganie kierownicy, nowe Alu. i opony tel. 0693-295-681
- Audi 100 (cygaro, po liftingu, deska 7 zegarów) 2.3L, benzyna + gaz, 136 KM, 1989 r. Autoalarm, centralny zamek na pilota, szyberdach, wspomaganie kierownicy. Auto zarejestrowane w kraju. tel. 0604-889-565
- Audi 80 b4 2.0 benzyna 116 km, 1994rok,

- Forda fiestę 1,1cm3 rok 1996 przebieg 70 tys. km. stan bardzo dobry i zadbane wnętrze przegląd ważny do 12.09.2007 cena 4700 zł-do negocjacji tel. 0507-163-762
- Forda fiestę 1,8D, 3-drzwiowy, 1990 rok produkcji. Kontakt 0607 250 993
- Forda mondeo rok 1993 el, szyby / lusterka, centralny zamek. nowe zawieszenie, nowe sprężyny, szyber dach, zarejestrowany w kraju. Cena 4700 do negocjacji. Wszystko pod numerem tel. 0508-083-158
- Forda probe 1992 2,2 turbo czerwony pełna opcja oprócz skóry. Sprowadzony w lutym stan bardzo dobry cena 4800 tel.: 0663-782-408
- Hondę Civic 1,5 rok prod. 1994, tel. kont. 0661 934 797
- Mazdę 323 Kombi, 1600ccm, 1994r.,

- Opla ascone rok prod 83 stan auta dobry cena 600 zł tel. 0665-071-586
- Opla ascone rok prod 83 stan dobry cena 500 zł tel. 0665-071-586
- Opla astre combi rok 1993, instalacja gazowa, wmontowany alarm, centralny zamek, automatycznie ustawiane i podgrzewane lusterka, elektrycznie otwierane szyby, radio z CD, silnik po remoncie, kolor czarny metalik, ubezpieczenie samochodu zapłacone w kwietniu, stan bardzo dobry. Cena do uzgodnienia. Więcej informacji i kontakt pod numerem 075-75-15-717. Dzwonić po 20
- Opla kadeta 1.6 d. Combi rok produkcji 1987r. Tel. 509 194 105 cena do uzgodnienia tel. 0509 194 105
- Opla kadeta 1.6 poj rok prod 1989 kombi stan prawie idealny cena 1500 pln tel.



Czas na bank, który robi jedno. I dobrze.

kredyt kredyt kre



ELEKTRONIKA

Sprzedam

- **Komputer: Procesor Intel(R) Celeron(TM) CPU 1000Mhz, Karta Graficzna NVIDIA GeForce 6200 128mb (na gwarancji), Karta sieciowa Accton EN1207D-TX PCI Fast Ethernet Adapter, Pamięć ram 512 mb, Klawiatura na PS/2, Dysk twardy 80GB Caviar (na gwarancji), Stacja CD LG H-DT-ST CD-RW GCE-8400B, stacja dyskietyk (brak, możliwość założenia) monitor Philips 107T 17 cali tel. 0669-417-059 gg:6645856**
- PS2 (wersje slim) wraz z okablowaniem, kartą pamięci i ok 30 gramy więcej informacji pod numerem 0781 656 873
- Radio wstęgowo Alan 87 + mikrofon z poglosem i zasilacz 13v 3/5 amper. Tel. 0603-097-197
- Kserokopiarka Profesjonalna- A3, Ricoh, pełne wyposażenie, wysoko nakładowa, idealna do punktów usługowych. Tel. 0693 100-000, 075 75-355-55, e-mail: andyz@hot.pl
- głośniki wysoko tonowe, głośniki średnio tonowe po regeneracji i zwrotnice głośnikowe do Altusów 140 gwizdki i zwrotnice pasują do innych kolumn tel. 075/7649316 lub 0517-900-425
- Nokia 6630 simlock Orange PSP z dodatkami i karta 2 GB MP4 2 GB Więcej info: gg: 3584321 e-mail: ddngg@gmail.com tel.: 0791-050-187

- kineskop bdb. Polska fonia. mtgajowy@o2.pl tel. 0603 69 70 65
- SE k300i telefon nie łapie zasięgu i joystick się trochę przycina i w dodatku obudowa jest trochę starta do telefonu dotychczas pudełko ładowarkę instrukcję i kartę gwarancyjną oraz instrukcję osbl. gg: 955834
- Nokii 6020 po zalaniu, nie działa jest do naprawienia, wystarczy ją tylko wykapać w wannie ultradźwiękowej i powinno być dobrze. Do tego: -Oryginalne pudełko -cała dokumentacja, instrukcja obsługi, -Oryginalna ładowarka 130 zł gg:6645856 E-mail: Marcinswiniarski1@o2.pl
- Nokii 6310i stan bardzo dobry, bateria trzyma 10 dni. info pod gg 1940134
- Komputer Intel Pentium 4 3.00GHz, Grafika Radeon 1300-1550 512MB, DDrum 2X512, i wiele innych prawie nowych części, szczegóły cena 1100 zł. commel@op.pl. GG 4650214
- Urządzenie wielo funkcyjne lexmark x75 stan dobry zawartość tuszy kolor 80 % czarny 50% skaner kopiarka drukarka wszystko w jednym cena 100 zł tel. 0888-925-346
- Kartę graficzną Galaxy GF 7300GT 128MB z chłodzeniem Zalman. Taktowanie 610/1620 MHz. Karta nowa kupiona w grudniu, na gwarancji. Cena 270zł Kontakt rozum1@wp.pl

MOTORYZACJA

Kupię

- **Przyjmę auto w zamian za wyrejestrowanie lub kupię. Przyjadę bezpłatnie. Tel.**

- Silnik vw 1.9 td silnik e-mail: wladek1958@ten.pl
- Fiata brava 1,2 16v, rok prod. 2001 z małym przebiegiem w stanie bardzo dobrym .tel. 0603 48 33 44
- Seata ibize od 93/do95 rocznika. do 5000 tys., zł tel. 0605-037-516
- Karoserię Citroen C-15 w dobrym stanie. Tel. 0507-932-248
- Skrzynie biegów do pasata b3 1,9 td w rozsądnej cenie tel. 0606-637-751
- Renault 19 bez prawa rej lub na zachodnich tablicach tel. 0691-039-973
- Skuter używany o pojemności silnika 50cm3 na kartę motorowerową do 1300 zł. Proszę pisać na e-mail zimnica4666@ten.pl lub na GG 3227813
- Pasy bezpieczeństwa do starej Skody 105 (120, 130) tel. 0606 114 295
- Zafire po 2003 roku, kupię. Tel. 0502 252 724
- Forda ka rok 97-99-telefon kontaktowy 0601-184-356
- Sprawy rower do 300 zł - 0601-145-68 4
- Zderzak do Forda Escorta rocznik 1995. Tel. 0663-215-635
- Stacyjkę i zamki do drzwi do Citroena ax. Kontakt 509 503 125

MOTORYZACJA

- pełna elektryka, 150tys. bardo dobry stan, srebrny metalik. Podgórzyn. Tel. 0665 550 905 cena 9,500 pln do negocjacji
- Citroena ax 1.1 benz.+gaz, 1994rok, biały, nowy przegląd tech. ważne oc w ciągłej eksploatacji, do poprawek, cena 1600 zł. informacja tel. 0661 195 754
- Daewoo matiz rok 2001 w okazyjnej cenie. Tel. 0696-068-210
- Daihatsu cuore- wózek tzw. saneczki pod silnik w bardzo dobrym stanie sprzedam. kontakt 0695-444-464
- Fiata seicento, 899 cm3, niebieski, rocznik 2002, przebieg 20700 km, stan bardzo dobry, garażowany, radio, pierwszy właściciel - starszy pan, niepalący; cena 10.000 zł do negocjacji - kontakt tel. 0500 686 680; 075 752 44 58
- Fiata tipo 1,4 w całości na chodzie bez prawa rejestracji, elektryczne szyby szyberdach centralny zamek elektroniczne wskaźniki tel. 0697-596-316
- Forda escorta 1.6 16v.5 drzwkowy hak zrobiona konserwacja nadwozia, do lakierowania małe zaprawy. stan ogólny bardzo dobry. sprowadzony, cena 3000zł do negocjacji. Tel. 0511-873-961
- Forda fieste rok 80 w ciągłej eksploatacji cena 500 zł tel. 0509-496-427
- Forda fieste, mały przebieg, nowy akumulator, klocki, wypieszczone, kolor bordo. oszczędny. tel. 0502-169-410

- nowa instalacja gazowa, stan bardzo dobry, użytkowane przez kobietę cena 6500zł tel. 0696-536-720, 075/64-293-97
- Mercedesa W210, 220 diesel, automat, oszczędny, samo ściemniające lusterka, 4 poduszki, sensor deszczu, szyberdach, elektryczne szyby x 4, tempomat, podświetlane progi, antena w szybie, skórzane dodatki. 075 75-355-55
- Nissana primera 16 +gaz wersją SLX czerwony rok 93 tel. 0609-325-082

- 0500-826-129
- Opla kadeta kombi. Poj.1,4 rocznik 1991. Centralny zamek, kubelki, hak, roleta bagażnika, relingi. Stan bardzo dobry. Cena 3000 zł. tel. 0785 473 046
- Opla omegę a kolor srebrny poj.2000 cm, uszkodzona pompa paliwa 800 zł tel. 0516 34 64 94
- Opla tigre, 1997 rok, poj. 1,6, 16V, granatowy metalic, klimatyzacja, alufelgi, elektryczne szyby, zadbany, cena do uzgod-

OGŁOSZENIA DROBNE REGULAMIN

1. Ogłoszenia są bezpłatne
 2. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania ogłoszeń
 3. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka należy wypełnić kupon i dostarczyć go do redakcji (ul. Klonowica 9)
 4. Istnieje możliwość nadania tego samego ogłoszenia wiele razy, wystarczy do wypełnionego kuponu dołączyć odpowiednią liczbę kuponów (wypełniamy tylko jeden kupon)
 5. Ogłoszenie jest ważne tylko po podaniu danych osobowych (do wiadomości redakcji) wraz z kontaktem, w celu sprawdzenia wiarygodności ogłoszenia.
- Imię nazwisko, adres, telefon kontaktowy**

Jelonka BEZPŁATNY KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Treść prosimy wpisywać drukowanymi literami:

Maksimum 160 znaków

Data Emisji:

Rubryka*: Elektronika/Komputery [kupno, sprzedaż], Motoryzacja [kupno, sprzedaż, zamiana], Nieruchomości [kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana], Praca [dam pracę, podejmę pracę], Różne [sprzedaż, kupno, różne, usługi], Edukacja, Drobne, Towarzystwo

Zamawiający:

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Telefon kontaktowy:.....

*zakreślić wybór

Data wystania:.....

Jelonka.com

Chcesz zamieścić reklamę w naszej gazecie Jelonka.com !?

Skontaktuj się z doradcą ds. reklamy:

JACEK
508 082 888 marketing@jelonka.com

KUBA
693 800 490 kuba@jelonka.com

ZAMIEŚĆ SWOJE OGŁOSZENIE PRZEZ WYSŁANIE SMS!!!

WYŚLI SMS-A NA NUMER 7116

WYŚLI SMS

NIERUCHOMOŚCI
PT.NRM: treść - na nr tel. 7116

MOTORYZACJA
PT.MTR:treść - na nr tel. 7116

PRACA
PT.PRA: treść - na nr tel. 7116

RÓŻNE
PT.RZN:treść - na nr tel. 7116

USŁUGI
PT.USU:treść - na nr tel. 7116

KOSZT KAŻDEGO SMS-A (1,22 ZŁ)

TREŚĆ OGŁOSZENIA NIE MOŻE PRZEKRACZAĆ 160 ZNAKÓW, ŁĄCZNIE ZE ZNAKAMI INTERPUNKCYJNYMI, GRAFICZNYMI ORAZ ODSTĘPAMI POMIĘDZY ZNAKAMI ORAZ WYRAZAMI I PREFIKSAMI

WYSŁANIE SMS NA NR 7116 O PODANYCH WYŻEJ TREŚCIACH GWARANTUJE JEDNOKROTNE UKAZANIE SIĘ OGŁOSZENIA W NAJBLIŻSZYM WYDANIU GAZETY

REGION Jak niemiecki Hirschberg stał się polską Jelenią Górą

(Nie)znośna moc przemiany

Wejścia do polskiego już ratusza pilnuje Niemiec w cywilu. Z białą opaską. Milicja Obywatelska zakazuje Polakom wychodzenia po godzinie 22, Niemcom – po 21. Na kolację można zjeść pajdę ciemnego chleba z masłem i popić zabielałą zbożową kawą.

Pan Rysio

Jelenia Góra, 18 czerwca 1946 rok.

Kochana Mamusiu! W Jeleniej Górze jest cudownie. Jestem wprost zachwycony. Podróż mieliśmy z Wrocławia szczęśliwą. We Wrocławiu spotkałem Jurka i byliśmy u niego na dobrym obiedzie. Z tego powodu pojechaliśmy dopiero wieczornym pociągami. Mamy dużo formalności do załatwienia. Całuję Cię. Rysiek.

Na znaczku pocztowym zniszczony Zamek Królewski w Warszawie. Na pieczęci – Szklarska Poręba. I data: 19 czerwca 1946 rok. Godzina 15. A na widokówce napis: Laubendurchblick nach dem Markt. Hirschberg in Riesengebirge. Jeszcze nie: Widok z podcieni na plac Ratuszowy. W Jeleniej Górze.

Rysio pisze do Mamusi. Mamusia to A. Jarczyńska z Łodzi. Mieszka tam przy ulicy Biegańskiego. Jarczyński to jeden z osad-

ników, którzy zasiedlają jeszcze na pół niemieckie miasto, gdzie wciąż sprzedawane są widoczki z Hirschbergu. Jeden z nich trafia w ręce Rysia, kupiony za kilka groszy gdzieś na ulicy Długiej. Dlaczego wysłał pocztówkę ze Szklarskiej Poręby? Może pojechał tam na wycieczkę.

Jan Bulhak, uważany za „ojca” polskiej przedwojennej piktorialnej szkoły fotograficznej, dopiero zmierza na Ziemię Odzyskaną, aby po swojemu uwiecznić na kliszy niemieckie dziedzictwo w polskiej oprawie.

Nie wszystkie pocztówki wykonane przed hitlerowską klęską, można jeszcze nabyć. Z wiadomych względów unikatowy pejzażek przedstawiający stolicę Karkonoszy, nad którą zamiast słońca wschodzi swastyka może zalega jeszcze gdzieś w magazynach. Może nakład trafił na przemiał? Zachował się na pewno gdzieś na strychach,

w poniemieckich komodach, pozostawionych przez dawnych właścicieli, którzy nie mogli ze sobą wszystkiego zabrać przy opuszczaniu bram miasta.

Przełom wiosny i lata roku 1946. Pogoda rozpieszcza i na pewno dodaje optymizmu osadnikom Rysiowi, który właśnie ma do załatwienia bardzo dużo formalności. Urzędy jeszcze źle zorganizowane, z brakami kadrowymi i rosnącą biurokracją. Niemieckimi maszynami do pisania, bez polskich znaków, za to z „umlautami”. I niezbyt pasjonujące dorysowywanie brakujących ogonków do „a” czy kresceczek do „l”. A jeszcze dwa lata wcześniej wystukują na nich protokoły i pisma niemieckie urzędniczo.

Kino receptą na spokój

28 grudnia 1944 roku. W ratuszu zbiera się Rada Miejska na jednym, czego jeszcze nie wie, z ostatnich posiedzeń. Nadbur-



mistrz przedstawia stan Hirschbergu.

Rodzi się więcej ludzi, zwiększa się liczba małżeństw (o 301 więcej niż w ubiegłym roku). Opieka medyczna pozostawia jednak sporo do życzenia: jeden lekarz musi opiekować się aż 1900 niemieckich jeleniogórzan. Chorują najczęściej na tyfus i dyfteryt.

Nie nadają z ich przyjmowaniem szpital Lutra przy Goe-

thestrasse (niedługo będzie szpitalem miejskim przy ulicy Żeromskiego). Dodatkowe miejsca tworzy się w domach wczasowych, w tym w Schreiberhau (Szklarska Poręba), gdzie na taką placówkę przekształcono pensjonat prowadzony przez lekarzkę panią Haase-Koeppel. Na lazarety zmieniono trzy szkoły ludowe. Jedną z nich to przyszyły Zespół Szkół Ekonomiczno-Turystycznych.

Jeleniogórzanie pod koniec 1944 roku mogą spodziewać się utrudnień w dostawach olejów mineralnych. Mniej będzie tytoniu, coraz gorzej jest z meblami. Pustką świeci niegdyś pełen rozmaitych sprzętów salon Willego Dudecka na Markcie. Ale w sumie handel detaliczny trzyma się nieźle, a obsługa przebiega bez zakłóceń.

ciąg dalszy za tydzień.
(tejo)

REGION Śladami odkrywców kopalń szlachetnego kruszcu

Po złote runo

Jelenia Góra i okolice złotem stały. Ta zapomniana przeszłość, z którą wielu historyków wiąże początek osadnictwa w stolicy Karkonoszy, powraca dziś. Proponujemy wyprawę w miejsca, które przed wieloma wiekami upatrzyli sobie ówcześni górnicy.

Mało kto uwierzy, że jedno z takich miejsc jest wyjątkowo blisko Jeleniej Góry. To okolica między Dziwiszowem a Górą Szybowcową. Na pewno znajdziecie tam ślady zamierzających czasów wydobywania złotych zarodków. A może komuś się poszczęści i dojrzy prawdziwe, błyszczące złoto?

Złota przeszłość wiąże się z VII lub VIII wiekiem. To właśnie z tamtych czasów pochodzą ślady grodziska odkrytego przez współczesnych archeologów. W nim pozostałości naczyń używanych przez prasłowiańskie plemiona. Odkrycie to obala mit o założeniu Jeleniej Góry

przez Bolesława Krzywoustego, który rzekomo miał to uczynić w roku 1008.

Przed nim byli podobno Wielkomorawianie, którzy grodzisko założyli w określonym celu. Jak nadmieniał Stanisław Firszt, dyrektor Muzeum Karkonoskiego, albo po to, żeby strzegło granicy z plemionami śląskimi, albo pilnowało czegoś cennego. A w tamtych czasach, to złoto było najcenniejsze. Uznawano je za kruszec dla boskiego panteonu. Wielkomorawianie potrzebowali go do obrzędów liturgicznych.

Kilka wieków później, kiedy Bo-

lesław Krzywousty podzielił Polskę na dzielnice, Śląsk przypadł Władysławowi Wygnąncowi. Ten jednak niedługo dzierzył władzę. Wyjechał do Niemiec i tam założył rodzinę. Na Śląsk wrócił po latach jego syn - Bolesław Wysoki. Sprowadził tu zakony, które specjalizowały się w zagospodarowywaniu wyludnionych terenów.

Zmnicami przyjechali górnicy. I - już za czasów sukcesora Bolesława Wysokiego, Henryka Brodatego, w okolicach Jeleniej Góry zaczynają pojawiać się górnicze miasta z przedrostkiem związanym ze złotem lub kopalnią w nazwie, choćby Złotoryja.

Później - Lwówek Śląski, gdzie złotych śladów można doszukać się analizując niemiecką etymologię nazwy Loewenberg. Słowo „Berg” to nie tylko „góra”, ale i „kopalnia”. Wówczas głównym kopalnym dobrem było właśnie złoto...

Na takim samym prawie górniczym w 1288 roku jest lokowana Jelenia Góra z typową osadą górniczą w Jezowie Sudeckim.

Na marginesie, po podobnej analizie niemieckiej nazwy Hirs-



chberg, dochodzimy do takiego samego wniosku, co w przypadku Lwówka Śląskiego.

A ślady działalności średniowiecznych gwarów można zobaczyć jeszcze dziś. I to w pobliżu największego w mieście osiedla Zabobrze. Złota przeszłość drzemie w lasach przedgórza kaczawskiego, pośród zarośniętych klującymi nieraz krzewami leśnych duktów, wydeptanych od najdawniejszych czasów osadnictwa.

Nie zważajmy na strażące tajemnic tych miejsc kolczaste maliniska. W wolnej chwili warto udać się na pouczający spacer, na spotkanie ze złotym sekretem.

(tejo)

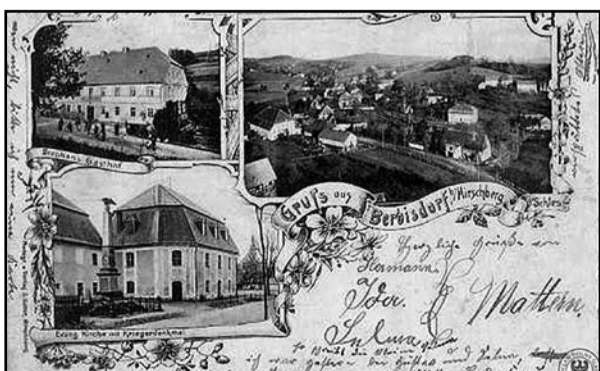
Jak dojechać?

Wycieczka pierwsza:

Z osiedla Zabobrze kierujemy się w stronę Dziwiszowa. Od strony ogródków działkowych wchodzimy do lasu. Tam, na wyższym tarasie rzeki zobaczymy dziury w ziemi, przypominające leje po bombach i kamienie z krzyżami. To tutaj górnicy kopali złoto. Te kamienie oznaczają granice poszczególnych działek.

Można też iść w kierunku popularnej Szybowcowej. Przy starym basenie wchodzimy do lasu. Tam, wkrótce zobaczymy skrzyżowanie leśnych duktów. Po lewej stronie znajdziemy pole górnicze. Składa się z 50 granicznych kamieni i około 120 szybów, leżących po obu stronach przepływającego tamtędy strumienia. Warto się nad nim zatrzymać, może w jego nurcie błysną grudki cennego kruszcu?

Z Szybowcowej możemy udać się w kierunku lądowiska samolotów. Za nim rośnie las. W tym lesie również znajdziemy kilkadziesiąt szybów z granicznymi kamieniami.



FIRMA SIMONA

ZAPRASZA



SIMONA
ul. Karola Miarki 42 Jelenia Góra
tel. 075/ 64 32 335, fax. 075/ 64 32 336
kom. 0 513 099 461, kom. 0 606 995 532

**NOWO OTWARTY TARTAK
ATRAKCYJNE CENY TARCICY**

więźby dachowe,
łaty, kontrłaty,
deski szalunkowe



**ZABUDOWY WNĘK
DRZWI PRZESUWNE
KUCHNIE NA ZAMÓWIENIE**

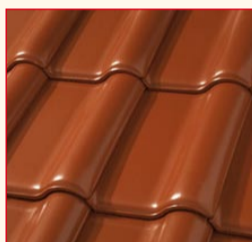


**PŁYTY OSB, PŁYTY WIÓROWA, PŁYTY MEBLOWA,
SKLEJKA, AKCESORIA MEBLOWE**

NOWA OFERTA!!!

MATERIAŁY BUDOWLANE:

CEMENT **ATRAKCYJNE CENY**
PUSTAK CERAMICZNY **GWARANCJE DOSTAW**
DACHÓWKI



AUTO-GIEŁDA

TARGOWISKO, BAZAR SIEDLĘCIN, UL. LWÓWECKA 17

OTWARCIE 01.06.2007

ZAPRASZAMY OSOBY ZAINTERESOWANE SPRZEDAŻĄ TOWARÓW NA
TERENIE AUTOGIEŁDY
(SAMOCHODY, CZĘŚCI, AKCESORIA ... ODZIEŻ, IMBIS, itd.)

OFERUJEMY:

500 MIEJSC HANDLOWYCH
800 MIEJSC PARKINGOWYCH (dla odwiedzających gratis)
rezerwacja miejsc gratis

(0) 692 789 271

U NAS MOŻESZ WYSTAWIĆ SWÓJ SAMOCHÓD DO SPRZEDAŻY
JESTEŚMY W PIĄTEK, SOBOTĘ W GODZINACH OD 8 DO 18
W NIEDZIELE OD 8 DO 16

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS Z KUPONEM PROMOCYJNYM A ZYSKASZ



Przez pierwszy miesiąc otrzymasz miejsce handlowe gratis!



Za następny miesiąc zapłacisz tylko połowę opłaty targowej!

**KUPON
PROMOCYJNY**

TYLKO U NAS !!!



WIOSENNE PROMOCJE CENOWE

- Oferujemy bogaty wybór uznanych i nowych modeli mebli pokojowych, hotelowych, biurowych, kuchennych, sprzętu AGD i materaców
- Gratisowe aranżacje
- Zapewniamy dowóz i montaż
- Atrakcyjne raty
- Wykonujemy zabudowy wnek na okuciach „Sevroll”



Zapraszamy w Jeleniej Górze

ul. Armii Krajowej 23 tel. 075/ 752 38 00; 0698 517 873 www.estyma.ig.pl

...Twoja skuteczna reklama...



**AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY
CITY MEDIA**

BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661

PRZEMYSŁANE ROZWIĄZANIA

Nowa **Škoda**Fabia
już od 35 900 zł



SPRAWDŹ, CO POTRAFI.



Umów się na jazdę próbną – 0 801 800 901
lub wyślij SMS o treści FABIA pod numer 7101*.

www.skoda-auto.pl

**Dni Otwarte
25-27 maja**

* Koszt połączenia telefonicznego – cena 1 impulsu wg taryfy operatora, koszt SMS wynosi 1,22 zł z VAT.

Zapraszamy do salonu Škody:



ŠkodaKredyt
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

ULTIMA® Sp. zo.o.
58-560 Jelenia Góra ul. Cieplicka 106
tel. 075 754 88 89
Zapraszamy Pn-Pt: 8:00 – 18:00 Sb i Nd 9:00-14:00
www.ultima-auto.pl



Mobil

CIEPLICE O bolączkach mieszkańców rozmawiamy ze Zbigniewem Susem, prezesem Stowarzyszenia Miłośników Cieplic

Władzo, pamiętaj o nas

Angelika Grzywacz: Pół życia spędził Pan za granicą. Jak to się stało, że został Pan prezesem SMC?

Zbigniew Sus: Podczas pobytu w Niemczech, gdzie mieszkałem długie lata, nabrałem doświadczenia. Uwierzyłem, że warto jest tu przyjechać i zainwestować. Kiedy zamiesz-

kałem w Cieplicach, zapisałem się do stowarzyszenia bo uważam, że należy się integrować ze społecznością. Chciałem poznać wszystkie bolączki mieszkańców. Po pewnym czasie moje inicjatywy zostały dostrzeżone i zostałem wybrany wiceprezesem. Przy ostatnich wyborach natomiast poproszono mnie o objęcie funkcji prezesa. Zgodziłem się.

Od dłuższego czasu mówi się o ogromnym niewykorzystanym potencjale Cieplic. Co stoi na przeszkodzie, by go wykorzystać?

Uważam, że winę za to ponoszą poprzednie władze miasta. Józef Kusiak był w moim odczuciu niedobrym zarządcą. Nie potrafił stworzyć przyjaznego klimatu dla inwestorów. Nie było odpowiednich struktur,

ani też żadnych motywacji do tego, żeby ktoś w tym regionie zaczął inwestować. Mam nadzieję, że to się zmieni. To kwestia czasu i odpowiedniego działania władz.

Wierzy Pan w to, że zmiana głowy miasta przyniesie również zmiany w Cieplicach?

Co prawda mówi się, że nadzieja jest matką głupich, ale uważam, że trzeba dać nowemu prezydentowi szansę. Wyodrębnienie Cieplic jako dzielnicy było jednym z jego haseł wyborczych. Marek Obrębalski obiecał poprawę sytuacji w uzdrowisku. Na ostatnim spotkaniu w Jeleniej Górze powiedział, że dzielnica nie będzie. Mimo to wierzę, że zmieni zdanie. Jeśli nie, to poczekamy do końca kadencji. Wówczas i ciepliczanie i jeleniogórzanie wystawią mu odpowiednią ocenę. I uważam, że społeczność lokalna

wykaże się i wybierze wreszcie człowieka, który będzie prawdziwym menadżerem i podejmie odpowiednie działania, by rozruszać to miasto.

Czy takie kroki nie zostały jeszcze podjęte?

Nie. Przykładem może być chociażby ubiegłoroczna powódź, gdzie mieszkańcy do nas się zgłaszali bo nikt inny nie udzielił im pomocy. Dopiero po naszych interwencjach i po naszych działaniach, otrzymali pomoc finansową i materialną i w tej chwili są nam za to wdzięczni. Inne kwestie to czystość w Cieplicach. Można samemu zobaczyć jak jesteśmy traktowani. Nikt też u nas nie zabiega o inwestorów, jak to ma miejsce w innych miastach uzdrowiskowych. Inwestorzy są niezbędni, bo Cieplice nie stoją nawet w miejscu, one się cofają.

Dziękuję za rozmowę

Angelika Grzywacz

Wrócił z miłości

Zbigniew Sus, prezes Stowarzyszenia Miłośników Cieplic do Jeleniej Góry przyjechał w 2000 roku. Urodził się w Rzeszowie, jako dziewiętnastolatek wyjechał do Niemiec. Teraz wrócił – jak twierdzi – z miłości do Polski, i walczy o losy Cieplic. Wierzy, że w końcu uda się wykorzystać drzemący uzdrowiskowy potencjał tej części miasta.

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Ania



Kamil



Klaudia



Krzyś



Oliwia



Weronika



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra lub e-mail: redakcja@jelonka.com

ceramica
POLCOLORIT

GRETA



ROSSO

ceramica
MARCONI

SALON FIRMOWY
Ul. Jeleniogórska 7
58-573 Piechowice
Pon.- pt. 9.00-17.00
Sobota 9.00-14.00

GARDENIA



GAZEL

Zapraszamy
do oglądnięcia
prezentowanych
kolekcji w naszym
Sklepie Firmowym